Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, czwartek, 29 czerwca 1939 Nr 177

Papiestwo w życiu międzynarodowym

Na tym zakręcie dziejów, na którym znalazł się teraz wóz historii, nawiedzają ludzi refleksje — marzenia... B. min. A. Eden, przemawiając w tych dniach w Paryżu, wzdychał do jakiejś „nadnarodowej instancji", która by miała dość siły do narzucenia agresorom swej woli pokoju. Przywódca socjalistyczny, Paul Faure, w „Populaire" daje wyraz swej wierze w jakąś „międzynarodową konferencję", która by „rozwiązała" palące konflikty światowe.

Na tle dzisiejszej sytuacji są to marzenia, nieledwie utopie... Czyż nie było „nadnarodowej instancji" w postaci Ligi Narodów, i cóż się z nią stało? ...„Międzynarodowa konferencja"... Więc mamy ryzykować nowe „Monachium"?

Wobec tego „realiści" mówią: — „czeka nas wojna", bo tylko wojna może być wyjściem z tego ślepego zaułka, w który nas wpędziły Niemcy, Włochy i Japonia.

Zostawmy na boku „marzycieli" i „realistów". Zostawmy na boku całą teraźniejszość! Historia jest od niej czasem ciekawsza. Zwłaszcza w tym wypadku, o którym mówimy.

Świat dzisiejszy cierpi na brak jednolitego systemu pojęć moralnych. Tego braku nie było w przeszłości. Dlatego konflikty międzynarodowe są dziś trudniejsze do załatwienia, a wojny sroższe i bezwzględniejsze — przy całym „postępie" — niż wczoraj... Ten jednolity system pojęć moralnych uosabiało ongiś Papiestwo, którego niejako „święto dynastyczne" stanowi dzień Apostołów — Piotra i Pawła.

PAPIESTWO WOBEC KONFLIKTÓW.

Co dziś wykształcony człowiek wie o Papiestwie? Wiele niepotrzebnych albo drugorzędnych wiadomości. Nie wie najważniejszej: — aż do wieku 16 (niektórzy historycy twierdzą, że aż do 18 w.) był Papież władcą świeckim, ale także autorytetem w sprawach moralnych świata. Jako władca świecki miał wojsko i flotę, nakładał podatki i zawierał traktaty międzynarodowe. Jako autorytet w sprawach moralnych świata, sądził państwa w sprawach moralnych, rozstrzygał konflikty między książętami, wyobrażał głos sprawiedliwości, utrwalał pokój. Prawda — nie zawsze stało Papiestwo na wyżynie swych żadań. Ale tak wielka była wiara minionych wieków w boskie początki Kościoła, iż nawet Aleksander VI występował jako rozjemca wśród książąt chrześcijańskich, a jego wyroki były przyjmowane z szacunkiem (wyrok w sprawie krajów odkrytych przez Kolumba).

Ludzkość minionych wieków widziała w Papieżu stróża najwznioślejszej, prawdziwej, chrześcijańskiej moralności. A prymitywni w swych poglądach książęta próbowali nawet siłą na nim wymusić uznanie dla swoich dążeń lub działań, żeby ten wysoki autorytet moralny mieć po swojej stronie. Ta w gruncie rzeczy była przyczyna, że Filip Piękny zaprowadził awinionską niewolę Papiestwa...

Uznanie tego autorytetu nie ratowało Europy — jak wiemy — przed wojnami. Wojny w średniowieczu były i trwały nieraz długo. Ale — i tu jest różnica między tymi czasami a naszą epoką — po wojnie łatwo przywracano jedność duchową narodów i książąt. Działo się tak dlatego, że była w świecie jedność pojęć moralnych.

„POWRÓT ŚREDNIOWIECZA".

Ciężki cios tej jedności moralnej zadał protestantyzm. W miejsce nadrzędnego autorytetu Papiestwa w życiu międzynarodowym pojawiło się kilkadziesiąt autorytetów książąt ze swoim własnym wykładem Pisma św. i ze swoją własną „moralnością chrześcijańską". Bezwzględny, egoistyczny, brutalny interes księcia lub państwa dochodził do głosu już dawniej. Ale dopiero od tej chwili zaczyna się okres życia międzynarodowego bez wspólnego dla wszystkich państw kryterium międzynarodowej i powszechnej moralności. Zaczynają się też starania o kodyfikację jakichś zasad, które by wszystkie narody wiązały (Grotius: „De iure belli et pacis"). Ich ostatnim wyrazem jest statut Ligi Narodów.

Na próżno... Wszystkie te „świeckie" kodeksy w zetknięciu z życiem tracą swe znaczenie. Statut Ligi Narodów, choć szlachetnie pomyślany, nie wiąże dziś nikogo.

Brak jedności pojęć moralnych spowodował klęskę wszelkich instytucyj pokoju światowego. Jak przed Chrystusem, tak dziś po 20 wiekach chrześcijaństwa świat liczy się tylko z siłą i w siłę wierzy.

Berdiajew każe wierzyć w powrót średniowiecza, nie jego instytucyj oczywiście, ale jego systemu pojęć moralnych. I ma rację. Jeśli świat ma zachować jakąś jedność, to tylko za cenę powrotu do jedności pojęć moralnych. Ale trzeba wiedzieć, że ta jedność pojęć moralnych nie da się osiągnąć na innej drodze, jak przez odbudowę autorytetu katolickiej etyki i powagi Papiestwa, jako stróża tej etyki i jej wyraziciela.

Pontyfikat Piusa XI był dużym krokiem naprzód w tej dziedzinie. Wierzymy, że nim będzie także pontyfikat Piusa XII, którego hasło brzmi: „pokój dziełem sprawiedliwości".

J. P.

Trójporozumienie bryt.-francusko-sowieckie

osiągnięte!?

Ryga, 28. VI. (L). Według wiadomości z Moskwy, Villiam Strang po ostatnim spotkaniu z Mołotowem, miał być przyjęty na audiencji przez Stalina, z którym odbył dłuższą rozmowę w sprawie trójporozumienia angielsko-francusko-sowieckiego.

Dopiero po tej rozmowie miał on uznać za celowe dalsze pozostanie w Moskwie i przesłał ponowne sprawozdanie do Londynu, w którym wskazał na konieczność udzielenia angielsko-francusko-sowieckich gwarancyj dla Łotwy, Estonii i Finlandii oraz wprowadzenia zasady automatyzmu do trójporozumienia polityczno-wojskowego. Toteż panuje w Moskwie przekonanie, że jeżeli Londyn i Paryż podzielą pogląd Villiama Stranga — to sfinalizowanie trójporozumienia angielsko-sowieckiego nie będzie już spotykało żadnych trudności i w najbliższej przyszłości stanie się faktem dokonanym.

Zgoda wyrażona?

Ryga, 28. VI. (L). Tutejsze koła polityczne utrzymują, że wczoraj przedstawiciele dyplomatyczni Anglii i Francji w Rydze, Tallinie i Helsinki, odwiedzili ministrów spraw zagranicznych tych państw i mieli im zakomunikować, iż rządy angielski oraz francuski zdecydowały się akceptować sowiecki punkt widzenia w sprawie gwarancji dla granic Łotwy, Estonii i Finlandii.

Sojusz wojskowy rumuńsko-turecki

Silne wrażenie w Rzymie

Rzym, 28. VI. (W). Urzędowy „Giornale d'Italia" ogłasza dziś wieczorem doniesienie o zawarciu sojuszu wojskowego między Rumunią i Turcją.

„Dowiadujemy się z kół najlepiej poinformowanych — pisze dziennik — że min. Gafencu podczas swej podróży do Ankary podpisał układ o wzmocnieniu rumuńsko-tureckiej współpracy wojskowej. System współpracy obejmuje m. in. prawo do wolnego przejazdu francuskiej i brytyjskiej floty wojennej przez Dardanele na pomoc Rumunii, w razie, gdyby niepodległość tego państwa miała być przez kogokolwiek zagrożona. — W tym wypadku Turcja zobowiązała się również oddać do dyspozycji Anglii i Francji wszystkie swe bazy morskie na Morzu Czarnym".

Wiadomość „Giornale d'Italia" wywołała silne wrażenie w tutejszych sferach politycznych, które opierając się na komunikatach agencji Rador, wyrażały pewność, że wizyta min. Gafencu w Ankarze nie doprowadzi do podpisania żadnego nowego układu.

Solidarność wojskowa turecko-rumuńska oznaczałaby — zdaniem Rzymu — nowy krok naprzód w opanowaniu Bałkanów przez politykę brytyjską.

Londyńska City w płomieniach

Londyn, 28. VI. (A). Niemiecka agencja D. N. B. donosi, że we wtorek wieczorem wybuchł w londyńskiej City pożar, który w krótkiej chwili przybrał zastraszające rozmiary. Spaliło się 7 kilkupiętrowych kamienic, a dalszych 7 uległo poważnemu zniszczeniu. W pewnej chwili istniało groźne niebezpieczeństwo, gdyż z popękanych rur zaczynał się ulatniać gaz, lecz straż pożarna zdołała wkońcu niebezpieczeństwo to usunąć. Podczas akcji ratunkowej liczne osoby odniosły poparzenia. Straty oblicza się na milion funtów szterlingów.

„Daily Mail" wyraża przypuszczenie, że może to być sprawka irlandzkich terrorystów. Jednak eksperci, którzy badali pogorzelisko, doszli do przekonania, że pożar nie został założony przez terrorystów irlandzkich.

Zatarg w Tientsinie przedmiotem rokowań bryt.-japońskich

Londyn, 28. VI. (PAT). Premier Chamberlain poinformował Izbę Gmin, że w Tokio rozpoczną się oficjalne rokowania między Wielką Brytanią i Japonią w sprawie załatwienia konfliktu Tientsińskiego. Płaszczyzna dla tych rokowań została wczoraj uzgodniona między ambasadorem brytyjskim w Tokio i ministrem spraw zagranicznych Japonii. Rokowania wychodzić będą z założenia, że konferencja w Tientsinie posiada charakter lokalny. (Patrz str. 6).

Konferencja w przyszłym tygodniu

Tokio, 28. VI. (PAT). Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że popołudniu ogłoszony zostanie komunikat, zapewniający otwarcie konferencji japońsko-angielskiej. Konferencja zbierze się w przyszłym tygodniu pod przewodnictwem ministra Arity i ambasadora Craigie. Konsul angielski Jamieson i konsul generalny Japonii Tasziro pozostaną w Tientsinie celem zbadania sytuacji.

Prasa japońska ustosunkowała się do przyszłej konferencji pozytywnie. „Asahi Shimbun" pisze m. in.: **„Tokio, uważa za niepotrzebne pogorszenie stosunków japońsko-angielskich i jest skłonne poszukiwać pokojowego załatwienia incydentów, jeżeli strona angielska jest gotowa przyjąć postulaty japońskie z realną szczerością".**

„Skromne" żądania japońskie

Tientsin, 28. VI. (PAT). Agencja Domei donosi, **iż władze japońskie w Tientsinie nie czynią żadnych zastrzeżeń(!) co do otwarcia rokowań w Tokio w celu załatwienia sporu angielsko-japońskiego.** Zdaniem ich jednak, minimalne warunki z jakimi powinna wystąpić strona japońska są następujące: 1) **Kontrola nad działalnością czynników antyjapońskich w koncesji brytyjskiej powinna być wykonywana wspólnie przez Japończyków i Anglików, 2) władze japońskie domagają się zaprzestania posunięć, naruszających równowagę gospodarczą Chin północnych, 3) władze japońskie domagają się współpracy władz brytyjskich w dziedzinie polityki gospodarczej nowego ustroju,** 4) występują z żądaniem przekazania **rządowi pekińskiemu zapasów srebra, ocenianych na 48 milionów yuanów, znajdujących się w bankach chińskich, położonych w koncesji brytyjskiej.**

Procedura konferencji

Tokio, 28. VI. (PAT). Rokowania angielsko-japońskie w Tokio w sprawie incydentów w Tientsinie, **będą prowadzone przez zastępców konsula japońskiego i brytyjskiego w Tientsinie, majora Herberta i Hikozo Tanaka.** Ambasodor brytyjski Craigie i minister spraw zagran. Arita będą obecni podczas tych rokowań tylko w charakterze obserwatorów, zgodnie z zasadą, iż pożądane jest lokalne załatwienie konfliktu.

Japonia nie wytrzymałaby bojkotu gospodarczego Wielkiej Brytanii

Londyn, 28. VI. (PAT). „Times" omawiając sytuację w Tientsinie stwierdza, że **Japonia podjęła w ostatnich tygodniach akcję, skierowaną przeciwko interesom brytyjskim.** „Times" pisze, **że Japonia** bardziej, niż którykolwiek z krajów, **jest wrażliwa na represje gospodarcze, ponieważ rozwój nowych gałęzi przemysłu japońskiego zależy prawie całkowicie od importu zagranicznego i w dużej części od importu, pochodzącego z imperium brytyjskiego.** Poza tym przemysł japoński uzależniony jest od krajów posiadających duże zainteresowania w Chinach, **które to państwo mogłoby zastosować politykę długotrwałego bojkotu towarów japońskich.** Armia japońska jest skrępowana i nie wytrzymałaby długiej walki gospodarczej. — „Times" kończy, iż istnieje poważna nadzieja osiągnięcia porozumienia. **Cierpliwość publicznej opinii angielskiej jednakże ma swoje granice.**

Zatarg w Swatow pogłębia się

Tokio, 28. VI. (PAT). Rozpoczęcie rokowań brytyjsko-japońskich w Tokio w sprawie Tientsinu, zdaniem prasy japońskiej, zmierza do pokojowego załatwienia sporu. Z drugiej strony agencja Domei ogłasza komunikat, **iż konsul japoński w Swatow odrzucił żądanie konsula brytyjskiego otwarcia portu dla brytyjskich statków handlowych.** Konsul brytyjski oświadczył, iż przepisy prawa międzynarodowego nie zezwalają na wydawanie podobnych ograniczeń, **chyba w wypadku wojny.** Konsul japoński odpowiedział, że port Swatow znajduje się pod okupacją japońską **i że władze japońskie nie zezwalają obcym okrętom zawijać do portu.** Wolno będzie tylko raz na tydzień dostarczać żywności i pocztę dla cudzoziemców zamieszkałych w Swatow.

Reakcja Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 28. VI. (PAT). Departament stanu ogłosił komunikat w sprawie ograniczeń dla żeglugi, wydanych przez władze japońskie w porcie Fuczou. Komunikat stwierdza, **iż Japonia poniesie odpowiedzialność za szkody wyrządzone statkom Stanów Zjednoczonych.**

Japonia opanowała wszystkie ważniejsze porty Chin

Tokio, 28. VI. (PAT). Oficjalny komunikat admiralicji japońskiej stwierdza, iż wojska japońskie zajęły wczoraj Fuczou, port i stolicę prowincji **Fukien.**

W ten sposób, jak podkreślają japońskie koła polityczne, **Japonia opanowała wszystkie ważniejsze porty Chin.** Blokada morska Chin będzie obecnie zaostrzona, **aby odciąć Czang-Kai-Szekowi dostawy materiału wojennego i zadać decydujący cios gospodarce obszarów chińskich, znajdujących się pod władzą Czang-Kai-Szeka.**

* * *

Szanghaj, 28. VI. (PAT). Agencja Domei donosi: Władze japońskie ogłosiły komunikat zawiadamiający o wylądowaniu sił japońskich na wyspach Youkwan i Kanwen w pobliżu portów Wenczasu i Czuang. Obserwatorzy japońscy są zdania, **iż akcja przeciwko portowi Fuczau zakończy okupację wszystkich ważniejszych portów na wybrzeżu Chin.**

W koncesji -- odprężenie

Londyn, 28. VI. (PAT). Reuter donosi z Tientsinu, **że sytuacja w koncesji cudzoziemskiej poprawiła się; nadeszły bowiem duże transporty żywności, co spowodowało zniżkę cen.**

Na granicach koncesji, strzeżonych — jak wiadomo — przez wojsko brytyjskie i japońskie, sytuacja uległa odprężeniu.

Ś. p.

O. Witalis Kapuśnik

Kapłan, Jubilat i Misjonarz
OO. Reformatów

przeżywszy lat 80, w Zakonie 56, kapłaństwie 51, po długiej a ciężkiej chorobie, zaopatrzony Ś. Sakramentami zasnął w Panu dnia 28 czerwca 1939 r.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawione zostanie w piątek, dnia 30 czerwca b. r. o godz. 9-ej rano, w kościele OO. Reformatów, po czym nastąpi eksportacja do grobu zakonnego.

Na te smutne obrzędy P. T. Duchowieństwo, Krewnych, Braci i Siostry III Zakonu, Przyjaciół zaprasza

Konwent OO. Reformatów.

Gdy świat się zbroi...

6-tny wzrost budżetów wojskowych w okresie 10 lat

Kopenhaga, 28. VI. (PA). Na plenarnym posiedzeniu kongresu międzynarodowej Izby handlowej, delegat Francji Louis Marlio wykazał wzrost budżetów uzbrojeniowych w stosunku do wydatków i dochodów państw. Wydatki na cele wojskowe w Niemczech, W. Brytanii, Francji, Włoszech i Japonii, wzrosły w r. 1928 6-krotnie. W roku 1938 wydatki na cele wojskowe tych pięciu państw wynosiły 10 miliardów dolarów. W roku bieżącym cyfra ta zostanie prawdopodobnie podwojona.

Pierwsza kobieta na stanowisku burmistrza w Irlandii

Dublin, 28. VI. (PAT). Nadburmistrzem Dublina została wybrana **pani Clarke,** wdowa po przywódcy powstania irlandzkiego w roku 1916. Jak wiadomo, za organizację tego powstania Clarke został **skazany na karę śmierci i stracony.** Pani Clarke jest pierwszą kobietą na stanowisku burmistrza w Irlandii.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
W DNIU 29 B. M.

Pogoda słoneczna i ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu. Temperatura w ciągu dnia około 27 stopni. Słabe wiatry z południowego-zachodu.

Narada na Zamku

Warszawa, 28. VI. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w obecności p. marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Sygn. IX. Km. 2216/36. Km. 2306/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości dóbr tab. Modlnica

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX. Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaję do publicznej wiadomości, że **dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10.30** przed poł. w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej L. 13, sala Nr. 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu majętności Modlnica obj. lwh. 278 ks. tab. przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, należącej w 10/40 częściach do Malwiny z Czerwińskich Konopkowej i po 3/40 części Adama Konopki, Marii Konopka, Stanisława Konopki, Wojciecha Konopki, Mikołaja Konopki, mał. Anny Konopka, mał. Katarzyny Konopka, mał. Piotra Konopki, Jadwigi Konopka, i Jana Konopki.

Dobra tab. lwh. 278 ks. tab. Modlnica składają się z parcel bud. lkat. 1, 3, 4, 44, 58, 59, 113, 133, 112, i parcel grunt. lkat. 1, 3,4, 11, 15, 26, 34, 35, 92, 219, 220, 221, 228, 229, 233, 234, 245/1, 252, 255, 257, 259/1, 259/2, 260, 268, 270, 320, 321, 324, 325, 345, 347/1, 347/2, 356, 358, 351, 362/1, 367, 421, 424, 426, 427, 428/1, 428/2, 428/3, 428/4, 429, 431, 497, 504, 506, 510, 518, 515, 524, 525/1, 525/2, 538, 540, 542, 544, 631, 638, 809, 812, 815, 817, 819, 1248, 1251, 1252, 1253, 1258, 1259, 1373, 1379, 1380, 1394, 1431/1, 1432, 1649/2, 91, 1650, 318, 14/1, 495/1, 500/1, 422, 1250, 437/1, 437/2, 438/1, 438/2, 1431/2, 362/2, 1724, 1725, 1726, 1727, 539/9.

Wedle arkusza posiadłości gruntowej wymienione parcele wchodzące w skład realności lwh. 278 ks. tab. dóbr. Modlnica, stanowią grunta orne o powierzchni: 180 ha 84 ar. 27 m², łąki: 49 ha 76 ar. 23 m², ogrody: 4 ha 40 ar. 47 m², pastwiska: 15 ha 6 ar. 55 m², lasy: 7 ha 58 ar. 50 m², grunta podbudowane: 1 ha 88 ar. 51 m², drogi: 1 ha 5 ar. 1 m², **czyli razem 261 ha 7 ar. 5 m², tj. 453 morgi 1071 sążni.**

Na parceli budowlanej lkat. 11 stoi budynek mieszkalny parterowy (dwór) 35.8 długi. 14.57 m. szeroki i 3.80 wysoki wsparty na 4 kolumnach z bazami i kapitelami doryckimi, dom drewniany. — Budynek ten jest podpiwniczony i zawiera 10 pokoi obszernych. Do budynku mieszkalnego po prawej stronie jest korytarz parterowy 10 m. długi, a przy tym korytarzu stoi przybudowany budynek 1-o piętrowy w kształcie wieży.

Oprócz wymienionego budynku mieszkalnego na tej parceli stoi budynek parterowy gospodarczy „krowiarnia" cały murowany kryty dachówką 36.70 m. długi i 13.60 m. szeroki, w 3/4 częściach tego budynku mieści się stajnia na krowy a w 1/4 części mieszkania, dalej gnojnik 30 x 30 obwiedziony wokół murem zbudowany z kamienia i betonu. piwnica wbudowana w szkarpę ziemną, drugi budynek gospodarczy, chlewy, budynek parterowy 35.20 długi 10.60 m. szeroki, w którym się mieści kuźnia, stolarnia, wozownia. Budynek ten stanowi budowlę nową i trwałą o silnej konstrukcji żelbetonowej.

Dalej znajdują się dwie stodoły, stajnie na konie, wozownia, spichlerz z drzewa modrzewiowego, magazyn murowany, czworak, tj. budynek mieszkalny dla służby dworskiej o 3 izbach mieszkalnych, drugi czworak też o 3 izbach, oraz inspekty.

Nadto znajduje się zbiornik betonowy na wodę oraz wodociąg skąd woda jest doprowadzona ze źródła oddalonego około 1 klm. od zabudowania rurami żelaznymi do zbiornika zbudowanego w ogrodzie.

Wymieniona nieruchomość oszacowana została na kwotę **934.125.71 zł**; cena zaś wywołania wynosi 622.750.48. zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **93.412.57 zł.**

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna nr. 13, sala nr. 35, II. p.

Kraków, dnia 22 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Ostre pogotowie wojsk sowieckich
na Dalekim Wschodzie

Ryga, 28. VI. (K). Według doniesień z Moskwy w dniach ostatnich zostało zarządzone ostre pogotowie armji sowieckich, stacjonowanych na Dalekim Wschodzie. Ostre pogotowie objęło również armię I i II, które zostały zreorganizowane po usunięciu marsz. Bluechera. Zarządzenia powyższe mają być wynikiem niepomyślnego przebiegu walk na granicy mongolsko-mandżurskiej.

Niezależnie od zarządzonego ostrego pogotowia od kilku dni przeprowadzana jest koncentracja większych sił sowieckich wzdłuż granicy sowiecko-mandżursko-koreańskiej.

Pogrom sowieckich samolotów?

Hsing-King, 28. VI. — Według doniesień japońskich, 278 samolotów sowieckich zostało zestrzelonych od chwili incydentu pod Nomonhan w maju br. Komunikat japońskiej kwatery głównej donosi, że podczas bitwy powietrznej nad jeziorem Buirnor zestrzelono 98 samolotów sowieckich, a 30 samolotów sowieckich uległo zniszczeniu na lotnisku Tamak, w odległości 100 klm na południe od jeziora Buirnor. W ten sposób liczba samolotów nieprzyjacielskich, zestrzelonych od chwili wybuchu incydentu pod Nomonhan, **wzrosła do 275.**

Komunikat japoński zaznacza również, że w bitwie, stoczonej w odległości 40 klm. na południe od miejscowości Amukulan, która leży na wschód od jeziora Buirnor, **zestrzelono 16 samolotów sowieckich a nie 6, jak początkowo podawano.**

O tym, ile zostało zestrzelonych w tych walkach samolotów japońskich — **komunikat ag. Domei milczy.**

—oOo—

Nagły wyjazd floty włoskiej
na wody greckie
Błyskawiczna odpowiedź floty brytyjskiej

Rzym, 28. VI. (RA). **Dziś w nocy opuściła porty włoskie druga eskadra włoskiej floty wojennej, udając się na wschodnie wody Morza Śródziemnego.**

Jednocześnie dziś rano radio maltańskie ogłosiło, iż 70 jednostek brytyjskiej floty wojennej, stacjonowanej w portach Aleksandrii i Jaffie, odpłynęły w tym samym czasie (tj. w nocy) na ćwiczenia, które odbędą się w rejonie Cypru i Krety.

Prasa włoska, podając powyższą informację, zaznacza również, że dowództwo brytyjskiej floty odwołało z dniem 1 sierpnia b. r. wszystkie urlopy w marynarce. Ponieważ identyczne zarządzenie wydało francuskie ministerstwo marynarki, wydaje się, iż ma się tu do czynienia z posunięciami z góry ustalonymi. Dzienniki włoskie wyrażają zdanie, że zarówno odwołanie urlopów jak i nagłe ćwiczenia floty brytyjskiej są odpowiedzią na rozmowy, jakie przeprowadził włoski admirał Cavagniari z niemieckim wielkim admirałem Raederem.

—oOo—

Społeczeństwo polskie zdało egzamin
500 milionów zł na dozbrojenie armii

Warszawa, 28. VI. (Tel.). Generalny komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. Berbecki wygłosił we wtorek przemówienie przez radio. Gen. Berbecki wykazał, że pożyczka przekroczyła w sumie kwotę 400 mil. złotych, przy czym 390 mil. subskrybowano na obligacje i bony pożyczki, około 4 mil. złożono na fundusz lotniczy, a ponad 100 mil. wpłynęło jako bezzwrotne ofiary gotówkowe. Suma ta nie jest ostateczna, gdyż wciąż napływają dalsze ofiary na szkoły lotnicze i samoloty. Należy zaznaczyć, że wysokość subskrypcji przechodzi najśmielsze oczekiwania. Obawy, że pożyczka może wpłynąć ujemnie na płynność rynku pieniężnego okazały się płonne, gdyż kwota 300 mil., która została już wpłacona nie wpłynęła ujemnie na obrót pieniężny. W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Berbecki podkreślił szereg faktów szczególnej ofiarności społeczeństwa na dozbrojenie armii. M. in. następujące wypowiedział o Krakowie:

„Kraków, — mówił gen. Berbecki — który w opinii całej masy ludzi jest miastem „śpiącym", w dniach pożyczki obrony przeciwlotniczej wykazał jak cudownie żywo bije jego patriotyczne serce.

Dowodem tego był nie tylko ów wspaniały „termometr uczuć" notujący codziennie sumę subskrybowaną. Poza tym wielkim wysiłkiem na pożyczkę Kraków postanowił bowiem ufundować szkołę pilotów w Nowym Targu.

Nie tu jednak jest kres entuzjazmu tego miasta. Krakowianie przypuszczają bowiem, a my wiemy na pewno, że tego entuzjazmu wystarczy i na drugie zapowiedziane dzieło stworzenie w tymże Nowym Targu szkoły mechaników lotniczych i samochodowych.

Kronika telegraficzna

SAN DIEGO (Kalifornia). O północy opuściło San Diego 15 wodnopłatowców bombardujących do lotu do Honolulu. W rajdzie bierze udział 105 oficerów i szeregowych. Trasę długości 4.110 km eskadra zamierza przelecieć w czasie 19 godzin.

BIAŁOGRÓD. W środę w całej Jugosławii obchodzono 550 rocznicę bitwy na Kosowym Polu.

BUKARESZT. Wczoraj przeszła nad całą Rumunią niezwykle silna burza z gradem. Zanotowana 5 ofiar w ludziach. Straty materialne, zwłaszcza w okręgu Galaczu i Azuga są bardzo znaczne.

LONDYN, Z Birkenhead wyruszyła wczoraj ekspedycja, która będzie usiłowała wydostać z dna morza zatopiony okręt podwodny „Thesis". Powodzenie akcji zależne będzie od warunków meteorologicznych.

BURGOS. Do Burgos przybył były gubernator Gibraltaru gen. Ironside. Gen. Ironside przyjęty będzie przez ministra spraw zagranicznych Jordana.

NEAPOL. Przybyło tu na pokładzie 2 statków 5 tysięcy legionistów i 300 oficerów włoskich, powracających z Hiszpanii.

:oOo:

Giełda warszawska

Warszawa, 28. VI. (Tel. wł.). Notowania giełdy warsz.: **Dewizy:** Belgia 90.60, Berlin 213.07—212.01, Londyn 24.92, N. Jork 5.33—5.30½, Paryż 14.11, Zurych 120.05.

Akcje: Bank Polski 165, Węgiel 31.75—32.00. Lilpop 79.25—80.00, Starachowice 49.50—49.00, Żyrardów 48.00—48.25.

Pożyczki: 4½ proc. wewnętrzna 60.00, 3 proc. inwest. I em. 76—76.25, 5 proc. konwersyjna 65.00, 4 proc. dolarowa 40.00, 4 proc. konsolidacyjna 61.00

Wiadomości z kraju

Ks. Kardynał Hlond legatem papieskim w Lublanie

Ojciec św. mianował Kardynała Hlonda legatem papieskim na międzynarodowy kongres eucharystyczny, mający się odbyć w lipcu w Lublanie.

Dawna szlachta polska powraca na wiarę ojców

Dnia 18 b. m. we wsi Tymoszewicze, gminy i parafii rzymsko-katol. Sosnkowicze (dawniej Lenin) pow. łuninieckiego odbyła się wzruszająca uroczystość. Na łono Kościoła katolickiego, do wiary ojców, powróciły dobrowolnie 103 osoby z dawnych rodzin szlacheckich. Nazwiska ich, jak: Sosnkowski, Borowiecki, Jarecki, Sułkowski, Romanowski i inne, świadczą wymownie o polskim i katolickim pochodzeniu.

Koronacja cudownego obrazu M. B. Nieustającej Pomocy we Lwowie

W niedzielę, dnia 25 b. m. we Lwowie, wyruszył rano pochód procesyjny z kościoła SS. Karmelitanek Bosych na wzgórza wóleckie do kaplicy powstańców z r. 1863. Obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy niesiony przez OO. Karmelitów, został umieszczony na czas nabożeństwa koronacyjnego na ołtarzu w kaplicy. Procesję prowadził ks. inf. Kajetanowicz i ks. inf. dr Badeni w otoczeniu licznego duchowieństwa. Po odczytaniu dekretu ks. Arcybiskup Metropolita lwowski dr B. Twardowski umieścił szczerozłotą koronę na obrazie nad wizerunkiem Matki Bożej i Dzieciątka Jezus. Po przemówieniu ks. Arcybiskup odprawił uroczystą Mszę św. w asyście ks. inf. Badeniego, ks. prał. Hałuniewicza i ks. kan. Orlińskiego. Po nabożeństwie procesja ruszyła w stronę kościoła SS. Karmelitanek, gdzie obraz umieszczono na dawnym miejscu w wielkim ołtarzu.

W poniedziałek uroczyste nabożeństwo przed cudownym obrazem odprawił ks. Biskup dr Baziak. We wtorek sumę celebrował ks. infułat dr Badeni. Tegoż dnia wieczorem zaończono trzydniowe nabożeństwo nieszporami i odśpiewaniem „Te Deum".

Akcja misyjna wśród niekatolików w Polsce

Drugi dzień obrad Związku Misyjnego Duchowieństwa w Wilnie poświęcono głównie omówieniu niezwykle ważnych zagadnień działalności w Polsce niekatolickich wyznań i sekt oraz potrzebie wśród nich misji ze strony Kościoła. W obradach wzięło udział około 300 księży z całej Polski z ks. Arcybiskupem Jałbrzykowskim i z ks. Biskupem Bukrabą, Michałkiewiczem, Wetmańskim, Czarneckim, Niemirą na czele. Przewodniczył ks. Biskup Wetmański. Na wstępie referat o „psychologii nawróceń murzynów" wygłosił ks. dr Sejbuk T. J. z Warszawy, po czym dłuższy wykład nt. „Katechumenat dla akatolików w Polsce" wygłosił ks. dr St. Grelewski z Radomia. Następnie referat pt. „Katechumenat wyznawców Koranu" wygłosił ks. dr St. Nawrocki T. J., dając charakterystykę islamu, przedstawiając jego stosunek do chrystianizmu, agresywność, przeszkody i trudności w akcji misyjnej wśród jego wyznawców. Misjonarz z Indii ks. Wł. Klimczyk, ze Zgromadzenia OO. Misjonarzy, mówił o prozelityzmie wśród Hindusów.

Duże zainteresowanie wywołał referat ks. mgra Pudra o katechumenacie dla żydów.

Po referacie nastąpiło odczytanie i przyjęcie uchwał zjazdu, m. in. dotyczących popierania akcji „Jedności Katolickiej", popierania wydawnictw misyjnych i wydania katechizmu misyjnego dla akatolików.

Kobieta w roli bandyty

Niecodzienny wypadek przeżyła służąca St. Owczarkówna, zatrudniona u J. Szyji w Mysłowicach. Mianowicie w poniedziałek, dnia 26 b. m. w późnych godzinach wieczornych, pod nieobecność domowników, przybyła do Owczarkówny jakaś młoda kobieta i oświadczając, że jest kuzynką pani domu, starała się Owczarkównę wysłać z domu pod pretekstem jakiegoś drobnego zakupu.

Gdy usiłowania jej nie odniosły skutku, przybyła w pewnej chwili powaliła Owczarkównę na łóżko i dusiła pierzyną do chwili, kiedy służąca straciła przytomność. Następnie skradła większą ilość garderoby i uciekła.

Po przyjściu do przytomności Owczarkówna zawiadomiła o wypadku policję, która na podstawie rysopisu, podanego przez poszkodowaną, ustaliła, że sprawczynią była rzekomo Antonina Panik.

25-lecie wybuchu wojny światowej

Zamach w Sarajewie

28 czerwca 1914 r. dokonano w Sarajewie zamachu na austriackiego następcę tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonkę księżnę Hohenberg. Strzały, które ugodziły następcę tronu posłużyły za pretekst do rozpętania wojny światowej. Plan zamachu wyszedł z tajnej organizacji serbskiej „Czarna ręka". Zamachowcom sprzyjała okoliczność, że do Sarajewa miał przyjechać następca tronu austriackiego w dzień święta narodowego „Vidovdanu". Wprawdzie wyższe władze austriackie otrzymały ostrzeżenie, lecz inspektor armii gen. Potiorek przyjął na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo. Zamachu dokonano dwa razy. Gdy sznur samochodów przejeżdżał ulicami Sarajewa, Czabrinowicz rzucił ręczny granat na dach samochodu Franciszka Ferdynanda. Granat spadł z dachu i wybuchł na jezdni. Orszak zatrzymał się na chwilę, lecz postanowiono ruszyć w dalszą drogę zgodnie z programem. Zamachowcy rozbiegli się i odrzucili broń. Tylko jeden z nich Princip zatrzymał broń i schronił się do winiarni przy ulicy Franciszka Józefa. I tak się złożyło, że wyszedł z winiarni w chwili, gdy właśnie przed nim przejeżdżał orszak arcyksięcia. Princip wydobył ukryty rewolwer i wystrzelił trzy razy. Pierwsza kula ugodziła księżnę Hohenberg, która zmarła na miejscu. Drugi strzał trafił arcyksięcia w szyję i okazał się też śmiertelnym.

Spadek liczby ludności w Wiedniu

W wyniku spisu ludności z 17 maja Austria posiada 7 milj. mieszkańców, w tym Wiedeń 1,919.000 i wykazuje spadek liczby ludności w Austrii o 14 prc., w okresie czasu od marca 1934 r. po dzień dzisiejszy. W sprawozdaniu urzędowym podkreślono, że pomimo włączenia do Wiednia gmin okolicznych w promieniu 25 klm., miasto to, nie mogło osiągnąć liczby 2 milj. i że główną przyczyną tego są: 1) emigracja żydów, 2) niezwykle silny spadek liczby urodzin. Powiększenie się liczby ludności Austrii o 250 tysięcy, a więc do 7 milionów powstało na skutek przyłączenia do Austrii części Moraw południowych.

—∽oOo—

Plaga bandytyzmu w Moskwie

Stan bezpieczeństwa ludności w Moskwie ostatnio wybitnie się pogorszył. Wypadki napadów rabunkowych w parkach, w miejscowościach podmiejskich, na placach i ulicach miasta zdarzają się prawie codziennie. Władze sądowe Moskwy przystąpiły do energicznej likwidacji bandytyzmu w stolicy ZSRR. W związku z tym procedura śledcza w sprawach o bandytyzm została skrócona do 5 dni. W tych dniach w sądach moskiewskich odbyło się kilka procesów, w których oskarżeni o morderstwa popełnione na tle rabunkowym zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Moskiewskie władze prokuratorskie w najbliższych dniach mają zorganizować kilka procesów pokazowych.

Ostatnio prokurator m. Moskwy Murugow, zwrócił się do organizacji partii komunistycznej i komsomolskich z wezwaniem o współdziałanie z władzami sądowymi w likwidacji bandytyzmu w stolicy ZSRR.

Rzadkie odznaczenie uczonego polskiego

Francuski minister wychowania narodowego zatwierdził powziętą na wniosek Wydziału Nauk Ścisłych uchwałę Rady Uniwersytetu Paryskiego, nadającą profesorowi Wacławowi Sierpińskiemu godność doktora honoris causa Uniwersytetu Paryskiego. Przez to wyróżnienie Uniwersytet Paryski pragnął uczcić wybitnego uczonego i przyjaciela Francji. Uroczysta promocja uczonego polskiego odbędzie się w wielkim amfiteatrze Sorbony 4 listopada r. b.

Prof. Wacław Sierpiński urodził się w Warszawie w r. 1882. W r. 1906 uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim doktorat filozofii. W latach 1910—1918 był profesorem matematyki Uniwersytetu we Lwowie, zaś od r. 1919 jest profesorem Uniwersytetu w Warszawie. Od r. 1917 jest członkiem-korespondentem, zaś od r. 1921 członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności, wreszcie od r. 1936 delegatem P. A. U. w Warszawie.

Sygnatura: Km. 213/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bochni, Dzielski Mieczysław, mający kancelarię w Bochni, ul. Biała Nr 17 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1939 r. o godz. 9.30 rano w Sądzie grodzkim w Bochni, w biurze Nr. 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należący do dłużnika Aleksandra Śemetkowskiego nieruchomości lwh. 558 ks. gr. gm. kat. Bochnia, położonej w Bochni, przy ul. Bernardyńskiej i przy ul. Gołębiej, pod Nr. domu 25 i 27, przeznaczonej na mieszkania.

Nieruchomość ta, ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Bochni i składa się z dwóch domów mieszkalnych, parterowych i szop, oraz z parceli budowlanej lkat. 189 i z parceli grt lkat. 177/2, razem o łącznym obszarze 257 sążni kw. czyli 9 arów 24 m. kw.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę zł 19.258; cena zaś wywołania wynosi 12.838 zł 67 gr

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.925 zł 80 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bochni.

Dnia 20 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Mieczysław Dzielski.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

ECHA

Nagrobek „Pionu"

„Sanacyjny tygodnik artystyczno-literacki pt. „Pion" przestał wychodzić" (z prasy).

Chociaż był „Pionem"
z przyczyn... wiadomych,
nie śmiał wyrastać
ponad poziomy...
A nawet kornie
wbrew nazwie „Piona",
przed władzą zawsze
giął się w ukłonach!
Żałoby po nim,
ludzie, nie noście,
bo był potrzebny
jak dziura w moście.

Kmicic („Goniec Warsz.")

Z szerokiego świata

W KANADZIE W LISTACH, KTÓRE NIE DOSZŁY ADRESATÓW W 1938 R. WŁADZE POCZTOWE ZNALAZŁY w gotówce, przekazach czy czekach 200.000 dol. W Kanadzie listy źle zaadresowane idą do t. zw. „Dead letter office", który stara się znaleść adresatów, a gdy to okaże się niemożliwym otwiera listy, aby z ich treści dowiedzieć się komu je zwrócić (o ile na kopertach brak adresu zwrotnego). W 1938 r. takich listów depart. dostał 602.054. Obecnie prowadzone są poszukiwania tych osób, ktore są właścicielami walorów, które znajdowały się w listach.

MIASTO MONTREAL W KANADZIE, KTÓRE ROK ROCZNIE WYDAJE SUMY NA OCZYSZCZANIE ULIC ZE ŚNIEGU, szuka obecnie sposobu robienia tego mniejszym kosztem. W związku z tym wpłynęło wiele projektów, z których jeden proponuje wypuszczenie na ulice „miotaczy ognia", który topiłby śnieg, a woda spływałaby do kanałów. Czy miasto przyjmie ten projekt, nie wiadomo.

LISTY GOŃCZE ZA REKTOREM. Policja stanu Luizjana obsadziła agentami wszystkie skrzyżowania dróg i lotniska z poleceniem aresztowania prezydenta uniwersytetu Luizjana dr James Monroe, który zniknął, złożywszy uprzednio dymisję. Dr Monroe oskarżony jest przez gubernatora stanu o sprzeniewierzenie kilkuset tysięcy dolarów z funduszów uniwersyteckich.

KATASTROFY SAMOCHODOWE SPOWODOWANE BEZWZGLĘDNĄ I SZYBKĄ JAZDĄ POWTARZAJĄ SIĘ OBECNIE W AUSTRII coraz częściej i zwracają szczególnie uwagę w Wiedniu i w okolicy, gdzie wzrastają w sposób zastraszający. Wszelkie zarządzenia władz w tym kierunku okazują się bezsilne. We wtorek np. zanotowano 9 wypadków śmiertelnych w Wiedniu i w Austrii Dolnej.

PIĘCIORACZKI DIONNE MAJĄ JUŻ 100 ZĘBÓW. Zęby 5-ciu sióstr Dionne, jak wynika z raportu wygłoszonego w czasie zjazdu dentystów w Toronto są doskonałe i wykazują, iż dobre odżywianie i zwracanie uwagi na zęby u dzieci ma ogromne dodatnie znaczenie. Pięcioraczki poddawane są badaniu zębów 3 razy do roku, a zdjęcia Roentgenowskie wykazują, że wszystkie rosną normalnie i zdrowo. Pierwszych stałych zębów dziewczynki mogą się spodziewać dopiero w przyszłym roku.

ZNÓW PROCES NIEMIECKICH OFICERÓW O ZDRADĘ STANU. W Królewcu rozpoczął się nowy proces trzeciej grupy oficerów niemieckich, oskarżonych o zdradę stanu i spisek.

Dokąd jechać?

Jakie choroby leczy się w Lubieniu W.

Lubień Wielki, jako uzdrowisko jest pod wieloma względami unikatem. Lubień ma **wody siarczano-wapienne** o bardzo wielkiej zawartości siarki, a przede wszystkim znakomitą borowinę, jakiej inne uzdrowiska nie mają. Borowina lubieńska ma swoje specjalne właściwości: przyrządzona jest na wodzie mineralnej siarczanej i zawiera olbrzymie ilości ałunu.

Tym czynnikom, tj. **siarce, wapniowi i ałunowi** przypisać należy wspaniałe rezultaty lecznicze, zwłaszcza w organizmach, które siarki lub wapnia potrzebują.

Wskazania lecznicze Lubienia są bardzo rozległe, a więc choroby stawów bez względu na tło chorobowe, dalej ischias, nerwobóle, neuralgie, choroby kobiece, choroby kręgosłupa, choroby skóry, przemiany materii i t. p.

Zakład kąpielowy w Lubieniu czynny od 1 maja jest znakomicie urządzony. Zakład posiada 73 wanien dla całych kąpieli siarkowych, 8 dla całych kąpieli borowinowych i 12 kabin dla kąpieli borowinowych częściowych. Łazienki są obszerne wysokie i widne. Sam zakład jest ogrzewany centralnie. W zakładzie znajduje się emanatorium radowe, specjalny dział elektro-termo i helioterapii wyposażony we wszystkie potrzebne urządzenia, prowadzona jest także przez specjalistę gimnastyka zenderowska.

Lubień Wielki jest nie tylko poważnym ośrodkiem leczniczym. Dzięki swemu pięknemu położeniu, licznym urządzeniom utylitarnym (nowoczesne kąpielisko, plaża itp.) w Lubieniu każdy może połączyć piękne z pożytecznym. p.

Reorganizacja
szkolnictwa niemieckiego w Czechach

W tych dniach odbyła się w Pradze pod przewodnictwem kierownika wydziału szkół wyższych przy urzędzie protektora konferencja dyrektorów niemieckich szkół średnich w Czechach i na Morawach. Na konferencji tej opracowany został plan reorganizacji istniejących na terytorium Czech i Moraw niemieckich szkół średnich, oraz **dostosowania poszczególnych typów szkół średnich, jak również z metody nauczania do wzorów Rzeszy.** Równocześnie opracowany został przez wspomniany wydział plan rozbudowy niemieckiego szkolnictwa w Czechach i na Morawach.

Zmiany powyższe mają wejść w życie z rozpoczynającym się rokiem szkolnym 1939-40. W związku z tym wydział szkolnictwa przy urzędzie protektora wydał odezwę do rodziców by **nie kupowali żadnych dotychczas używanych na terytorium dawnej Czechosłowacji podręczników szkolnych.**

Kanada przeciw propagandzie
hitlerowskiej

Rząd prowincji Quebec w Kanadzie, walczący ostro z komunistami zwrócił się ostatnio w ten sam sposób przeciw narodowym socjalistom. **Stanęło** przed sądem 6 członków zarządu niemieckiego klubu „Harmonia", oskarżonych o **wyświetlanie bez pozwolenia cenzury niemieckiego propagandowego** filmu „Pour le merite". **Władze oświadczyły prasie,** że należy się spodziewać dalszych aresztowań i represji. W wypadku filmu „Pour le merite" **sprawa** nie została zakończona i wyrok zapadnie za **kilka** tygodni.

—ooo—

Generał Gamelin

Generał Gamelin, szef francuskiego sztabu generalnego, został ostatnio wyznaczony — na mocy układu Anglii z Francją — w razie wypadku wojny, na wodza obu sprzymierzonych armii. Z okazji tej warto zapoznać się bliżej z sylwetką tego wybitnego generała.

Maurycy Gustaw Gamelin urodził się w Paryżu w 1872 r. Po skończeniu szkoły wojskowej w Saint-Cyr w 1893 r. rozpoczął służbę w pułku w Algierze. Wkrótce jednak odkomenderowano go stamtąd do wyższej szkoły wojskowej, gdzie wykładowcą był podpułkownik Ferdynand Foch. Gdy wybuchła wojna światowa, podpułkownik Gamelin był szefem biura planów operacyjnych **sztabu generalnego, a więc niejako prawą ręką marszałka Joffre'a.** Ze sztabu poszedł jednak dobrowolnie na front, gdzie jako dowódca wyróżnił się szczególnie strategicznymi operacjami nad Mozelą.

Po zakończeniu wojny światowej, w 1919 r. generała Gamelin obdarzono ważną, lecz delikatną misją. Jego inteligencja, umiar, spryt i towarzyskość miały zniwelować w Brazylii wpływy niemieckie, gruntowane bezwzględnymi, surowymi i gwałtownymi nawet metodami. I rzeczywiście już w krótkim czasie okazało się, że łagodność i ujmujący dar przekonywania pokonały brutalność. — Wpływy generała Gamelin dały się odczuć nie tylko w Brazylii, lecz w całej Ameryce Południowej.

Po powrocie z Brazyli w 1925 roku gen. Gamelin został wysłany do Syrii, gdzie w owym czasie wybuchło powstanie Druzów. Z początku gen. Gamelin pracował pod dowództwem gen. Sarrail, później generała Duport, a wreszcie sam objął naczelne dowództwo sił francuskich w Syrii, współpracując z Wysokim Komisarzem Ponsot. Po stłumieniu powstania, ostatecznie udało się generałowi Gamelin zaprowadzić porządek w całym kraju w 1928 r. Wykonawszy swe zadanie gen. Gamelin powrócił do Francji, gdzie czekał już na niego order Legii Honorowej wraz z uwagą: **„Oddał najwybitniejsze usługi sprawie francuskiej w Syrii".**

Lecz także w kraju gen. Gamelin okazał się doskonałym organizatorem i dowódcą. Szybko więc pnie się po szczeblach hierarchii wojskowej. W 1929 r. dowodzi w Nancy korpusem, w 1930 roku otrzymuje nominację na zastępcę szefa sztabu generalnego a w r. 1931 zostaje mianowany szefem sztabu i członkiem Rady Wojennej. Po czterech latach mrówczej pracy w Radzie Wojennej gen. Gamelin zostaje wybrany zastępcą przewodniczącego, a w 1938 r., gdy utworzono generalny sztab obrony narodowej, obejmuje jego kierownictwo.

Francja zawdzięcza właśnie generałowi Gamelin reorganizację armii po wojnie światowej, motoryzację i rozwój techniczny.

Nie ma wprost działów w wojskowości francuskiej którymi by się nie interesował osobiście gen. Gamelin. Potrafił on z równym powodzeniem unowocześnić zarówno piechotę, jak i kawalerię, artylerię, oraz przeprowadzić ulepszenia w intendanturze, czy w oddziałach saperskich lub szpitalnictwie. W modernizacji armii stosował swe własne metody, jak również najlepsze pomysły, które zaobserwował u obcych. Dużo doświadczenia też zdobył w licznych podróżach poza Francją, będąc gościem sfer wojskowych w sprzymierzonych krajach.

Nic więc dziwnego, że w jego właśnie ręce chętnie i jednomyślnie złożono tak wielce odpowiedzialną rolę, jak dowództwo dwoma wielkimi armiami — francuską i angielską w razie wypadku wojny. b.

Ku uspokojeniu na Dalekim Wschodzie

Tientsin, Swatow, Fuczau, Wenczau...

Ostatnie depesze z Dalekiego Wschodu są „pocieszające“... Zatarg japońsko-brytyjski w Tientsinie, który mógł w każdej chwili przerodzić się w otwarty, może nawet zbrojny konflikt światowy, jest na drodze do zlikwidowania. Depesze mówią, że między rządem brytyjskim a rządem japońskim rozpoczęły się już rozmowy, mające na celu znalezienie płaszczyzny dla rozpoczęcia rokowań i zlikwidowania zatargu w Tientsinie. Przypuszcza się nawet, że „w najbliższych godzinach“ zostaną ogłoszone deklaracje obydwu rządów w sprawie rokowań, które toczyłyby się w Tokio.

TIENTSIN...

Pamiętamy przyczyny zatargu. Lokalne władze japońskie zażądały od władz brytyjskich wydania czterech Chińczyków, którzy mieli jakoby zamordować jednego z dygnitarzy chińskich, japonofila, a celem uniknięcia kary schronili się na terytorium koncesji brytyjskiej. Władze brytyjskie odmówiły temu żądaniu stojąc na stanowisku, że nie ma podstaw do wydania Chińczyków wobec braku dowodów winy. Wówczas Japończycy ogłosili blokadę, zamykając dowóz żywności do koncesji i chcąc w ten sposób zmusić władze brytyjskie do uwzględnienia ich żądania.

Wiemy, w jak drastycznej formie odbywała się blokada i na jakie szykany byli narażeni obywatele brytyjscy. Toteż jasnym się wydawało, że stan ten nie może trwać zbyt długo, tym bardziej, że środki żywności dla ludności koncesji prawie się wyczerpały.

Wypadek ten nie stanowił głównej przyczyny zatargu japońsko-brytyjskiego. Był dla Japonii tylko pretekstem do podjęcia większej akcji przeciwko W. Brytanii i w ogóle białej rasie. Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na to, że Japonia dąży do wyłączności w eksploatacji Chin. Wcześniej czy później dojdzie do starcia między państwami europejskimi działającymi w Chinach, a Japonią. W tej chwili Japonia nie może podjąć decydującej walki. Musiałaby bowiem wojnę z Chinami przegrać. Niemniej wszelkimi możliwymi sposobami utrudnia wykonywanie praw koncesyjnych przez W. Brytanię, Francję i Stany Zjednoczone. Czyni to tym agresywniej, że W. Brytania oraz Ameryka wspomagają materialnie Czang-Kai-Szeka.

PODSTAWA UGODY.

Dalszy upór obydwu stron był nie do pomyślenia. Wprawdzie wojskowe koła japońskie pchają zdecydowanie do konfliktu, stawiając na „oś“ Rzym—Berlin, niemniej jednak zwyciężył rozsądek umiarkowanych kół politycznych japońskich. Toteż zatarg w Tientsinie będzie zlikwidowany, przy czym obydwie strony pójdą zapewne na ustępstwa. I tak według ostatnich wiadomości, władze brytyjskie wyrażają gotowość wydania owych czterech Chińczyków, oraz współdziałania z władzami japońskimi w celu uniemożliwienia Chińczykom wykorzystywania koncesyj międzynarodowych do działań antyjapońskich. Władze brytyjskie domagają się jednak, aby z chwilą podjęcia oficjalnych pertraktacyj blokada w Tientsinie została zniesiona. I na to Japonia się godzi.

Trudny będzie do przyjęcia postulat japoński, aby koncesje brytyjskie nie popierały waluty chińskiej i nie współdziałały w ten sposób w zwalczaniu wysiłków japońskich idących w kierunku wprowadzenia w północnych Chinach specjalnej waluty związanej z jenem japońskim. W. Brytania warunek ten odrzuca — co nie powinno rokowań rozbić.

SWATOW, FUCZAU, WENCZAU.

Czy likwidacja zatargu w Tientsinie spowoduje odprężenie na Dalekim Wschodzie? Zapewne tak, ale niecałkiem. Powstały bowiem już nowe punkty zapalne. Przede wszystkim port Swatow ostatnio zajęty przez Japończyków, w którym uniemożliwia się okrętom brytyjskim dokonywanie normalnych czynności transportowych. Do tego dochodzą dwa nowe porty: Fuczau i Wenczau, gdzie Japończycy zażądali wycofania wszelkich obcych okrętów, a na co władze brytyjskie odpowiedziały odmownie.

Tak więc zanosi się na nowe zatargi. Czy jednak staną się zarzewiem wojny? W najbliższym czasie — nie. Zawarcie paktu brytyjsko-francusko-sowieckiego niewątpliwie pohamuje Japończyków w ich agresywnej akcji.

A ostatnia konferencja w Singapore ma również swoją wymowę. Świadczy ona, że W. Brytania i Francja traktują sytuację na Dalekim Wschodzie poważnie, i że czynią przygotowania, które by im pozwoliły osadzić w miejscu Japonię, i tak już zagrożoną przez niepowodzenia w wojnie z Chińczykami i przez Sowiety.

K. T.

Przegląd prasy

Niemcy będą walczyć „z całym okrucieństwem“

Prasa (m. in. „I. K. C.“) podaje tekst ostatniej mowy Goebbelsa na temat niemieckich dążeń. P. Goebbels m. in. powiedział:

„Niemcy wojny przegrać nie mogą. Muszą te wojnę o „niemieckie prawo do życia“ i „przestrzeń życiową“ prowadzić **z całym świadomym okrucieństwem,** aby pokonani przez Niemców przeciwnicy nigdy już przeciwko sile niemieckiej powstać nie mogli“.

Oto szczerość, za którą świat powinien być niemieckiemu ministrowi wdzięczny... Niemcy będą walczyć „z całym świadomym okrucieństwem“. Tak walczyli w czasie ostatniej wojny. Dlatego w końcu mieli cały świat przeciw sobie. Dlatego zostali pokonani.

Nowe „sensacje“ p. Hrabyka

P. Hrabyk podaje w lwowskim „Dzienniku Polskim“ szereg „sensacyj“ z przebiegu obrad Rady Naczelnej Stron. Narodowego, która wybrała prezesem dr T. Bieleckiego. Pisze o „walce“ wewnątrz stronnictwa, o „dwóch grupach“ (b. prezesa Kowalskiego i obecnego prezesa Bieleckiego) z ich stosunkiem do siebie 35:80, a nawet podaje rzekome szczegóły z poufnego(!) listu p. Kowalskiego do Rady przeciw p. Bieleckiemu.

„Fakty powyższe — zapewnia p. Hrabyk — dowodzą, jak wielkie rozbicie zapanowało w szeregach Stronnictwa Narodowego i jakim bluffem są frazesy na temat rzekomej jego jednolitości“.

Są to wszystko — jak się dowiadujemy — bajki wymyślone w celu dyskredytowania S. N. Walki żadnej przy wyborach prezesa nie było. Komitet Główny S. N. postawił tylko jedną kandydaturę, p. Bieleckiego i ta przeszła.

Naczelny organ O. Z. N. przeciw Stron. Narodowemu

„Gazeta Polska“ zajmuje się uchwałami Rady Naczelnej Stron. Narodowego. Jest oburzona stwierdzeniem Rady Naczelnej S. N., że obecna sytuacja wymaga

„zmian, które by wyzwoliły tłumioną dotychczas energię narodu i pozwoliły mu wziąć odpowiedzialność całkowitą za losy państwa“.

Bo — powiada „G. P.“ — naród rozwinął wielką energię, i nikt jej nie tłumił... A, jeśli jakie zmiany są potrzebne, to tylko takie, które by polegały — według naczelnego organu O. Z. N.

„na zawieszeniu przez partie ich dywersyjnej(!) agitacji“.

Gdzież ci publicyści z „G. P.“ żyją? Chyba na księżycu, bo to, co piszą, nie bardzo świadczy o tym, że żyją w Polsce.

Echa kampanii przeciw W. Witosowi

„Dziennik Bydgoski“ drukuje postanowienie sądu okręgowego w Bydgoszczy o uchyleniu konfiskaty tego pisma. Sąd okręgowy postanowił — czytamy —

„uchylić zajęcie ustępu VI. artykułu „Wspaniały Zjazd Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy“, albowiem sąd nie podziela zapatrywania, jakoby wyrażenie **„brudnych celów przez ozonowych pismaków dywersantów zjazd piętnuje jako wyjątkowo nikczemną napaść“** zawierało znamiona z art. 179 k. k., gdyż odnosi się ono do autorów wiadomych zarzutów pod adresem Wincentego Witosa“.

„Poniżej — pisze „Dzien. Bydgoski“ — drukujemy tekst rezolucji uchwalonej na Pomorskim Zjeździe Wojewódzkim Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy dnia 4 czerwca 1939 r.:

„Ohydną napaść na Wincentego Witosa, dokonaną ostatnio dla bardzo przejrzystych, chęć brudnych celów przez ozonowych pismaków — dywersantów Zjazd piętnuje jako wyjątkowo nikczemną podłość“.

Ozonowy Z. M. P. i „Śląska Prawda“

Pisaliśmy niedawno, że stwierdzono związek łączący „Śląską Prawdę“ (Katowice) z hitlerowskim, antykatolickim i antypolskim pismem „Der Stürmer“. Wyszło także na jaw, że niejaki p. Świeży był członkiem redakcji tego pisma i równocześnie ozonowego „Związku Młodej Polski“ (p. Galinata). W związku z tym „Związek Młodej Polski“ zamieszcza w prasie pismo, w którym się gęsto tłumaczy z tego zarzutu. I twierdzi, że p. Świeży miał tylko „luźny związek z Z. M. P.“, że listę składkową na F. O. N. „wyłudził“, że tych list składkowych w Z. M. P. na Śląsku było nie 170, ale 100, i że w ogóle wszystkie zarzuty są „śmieszne“. Zwracając się zaś przeciw „Polonii“, która te szczegóły ujawniła, Z. M. P. pisze:

„Umyślnie omówiliśmy obszernie całą sprawę, aby czytelnik mógł na tej podstawie wyciągnąć jeden wniosek: „Polonia“ korzystając ze sprawy „Śląskiej Prawdy“ wmieszała w jej „działalność“ Związek Młodej Polski“, aby w opinii publicznej zaszkodzić organizacji **Obozu Zjednoczenia Narodowego.** Jest to zresztą stara metoda niejednokrotnie przez „Polonię“ stosowana i niejednokrotnie już demaskowana. Gra aż nazbyt przejrzysta!“

Jest to o tyle nieścisłe, że nie „Polonia“ wmieszała Z. M. P. w działalność „Śląskiej Prawdy“, ale zrobił to członek Z. M. P., p. Świeży, „Polonia“ zaś tylko to stwierdziła.

Rocznica Wersalu

W dn. 28. VI. b. r. upłynęło 20 lat od podpisania traktatu pokojowego w Wersalu.

„Polsce — pisze „A. B. C.“ — Traktat Wersalski nie przyniósł spełnienia uzasadnionych aspiracji narodowych. (Propozycje pokojowe wręczone przez wielkie mocarstwa Niemcom w dniu 7 maja 1919 roku były o wiele korzystniejsze dla Polski, aniżeli tekst układu podpisany w dniu 28 czerwca 1919 r.). M. in. postanowienia o plebiscycie na Górnym Śląsku zostały wprowadzone do pierwotnego tekstu na żądanie Lloyd George'a po dłuższej walce między nim a Wilsonem i Clemenceau.

Kanclerz Hitler w swej ostatniej wielkiej mowie w Reichstagu posługiwał się wyświechtanym frazesem o „zbrodni wersalskiej na żywym ciele narodu niemieckiego“. Frazesy te straciły jednak wszelki ciężar gatunkowy.

Jeżeli wybuchnie wojna, to nastąpi to z winy Niemiec, które odbudowały swą potęgę właśnie dzięki błędom Traktatu Wersalskiego. Błędy te nie będą powtórzone, a pokój, który zostanie podyktowany krajom, wywołującym nową zawieruchę światową — będzie o wiele twardszy i bezwzględniejszy od pokoju wersalskiego“.

WIESŁAW PYREK.

Morze

W pogodny dzień jest morze błękitnym odłogiem;
Leniwie się przewala ogrom oceanu,
Jenc u skał potrząsa srebrną grzywą piany
Niby lew warujący na królewskim progu.

Tylko w chwili przypływu fale, co odbiegły,
Powracają wezbrane, o skały łomocą.
Pianą iskier się sypią, co jeno w nich mocy! —
Jak tęsknota, rozbita o wieczności brzegi...

I. Km. 728/39.

Obwieszczenie o I licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru I-go, zamieszkały w Tarnowie, przy ulicy Klikowskiej 4, m. 1, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 lipca 1939 r. o godz. 8-mej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Jakuba Zimmermana i Zofii Beier w ich lokalu w Tarnowie, Krakowska 9, składających się 1) zarzutki zimowe (18), 2) zarzutki letnie (15), 3) płaszcze studenckie (9), 4) płaszcze deszczowe (12), 5) ubrania męskie weln. 12), 6) marynarki alpagowe (2), 7) ubrania studenckie weln. (8), 8) spodnie „pumpy" (4), 9) spodnie do butów (2), 10) spodnie długie popielate (2, 11) spodnie studenckie (6), 12) bunda podróżna (1), 13) spodnie narciarskie (15), 14) resztki 7 kawałków weln. (15 metrów), 15) kurtki futrzane (2), 16) urządzenie sklepowe, wieszaki i lada (3) — oszacowanych na łączną sumę zł 4.003.—.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Tadeusz Jurand-Zajtz.

Polski Słownik Biograficzny

Ostatni zeszyt (V. 3 czyli 23-ci) P. S. B. posuwa żywoty aż po nazwisko: Dolski Jan. Najobszerniejszy jest życiorys **Dmowskiego Romana** (str. 213—224) skreślony przez prof. Ign. Chrzanowskiego i Wład. Konopczyńskiego. M. in. czytamy: „Ocenili go obcy za życia zgodniej niż Polacy... po śmierci oddali mu w prasie hołd przedstawiciele wszystkich kierunków. Pewnym jest to, że nie tylko rozpalił w całej Polsce ogniska patriotyzmu, ale stworzył ideologię narodową, że zorganizował politykę, która zaprowadziła Polskę w Wersalu do stołu zwycięzców, że w ojczyźnie wskrzeszonej potężnie pchnął naprzód sprawę oczyszczenia miast i wsi z pierwiastków żydowskich, całemu zaś narodowi dał wskazania wychowawcze w duchu cywilizacji zarazem polskiej, zachodnio-europejskiej i katolickiej".

W szeregu abecadłowym przesuwają się tu przed nami postaci, jak: **Dmitrassinowicz Tomasz**. Serb, oficer austriacki a spiskowiec polski (1845) skazany za polonofilizm na 20 lat twierdzy w żelazach, — **Dmochowski Franciszek Ksawery**, wychowanek Pijarów z Podolińca spiskiego, tłumacz Iliady, który „wszedł do literatury narodowej" i „na nim uczyli się wszyscy nasi romantycy" z Mickiewiczem na czele, — inny **Dmochowski** (Franciszek Wiktor) wachmistrz, krawiec i autor pamiętników, którego pisma wydał Koźmian (1843), — dalej **Dmochowski** rzeźbiarz i powstaniec, twórca marmurowych popiersi Pułaskiego, Kościuszki i Jeffersona na zamówienie Kongresu. Jeszcze inny **Dmochowski** (Włodzimierz) znany we Francji jako „père Vladimir" ofiarował swą bibliotekę i obszerną korespondencję Poznańskiemu Tow. Przyjaciół Nauk.

Podnosi dumę narodową taki **Dobiecki Eustachy** (1855—1919), który przez ministra skarbu Wittego dowodził Komisją Badawczą w Tyflisie, a w Berlinie przeprowadza układ handlowo-celny między Rosją a Niemcami, który w Dumie rosyjskiej odważnie replikował na antypolskie odezwanie się ministra Szczyłomitowa. Podobnie **Doboszyński Stanisław**, inżynier i profesor Instytutu Tech. w Tomsku, sławny ekspert w badaniu pokładów węgla.

Długi rząd tworzą **Dobrowolscy**, z grona ich znaczniejsi są: **Adolf** sekretarz Czartoryskiego, twórca filii Banku Polskiego w Berdyczowie, przez który rugował kapitały rosyjskie i żydowski, opiekun Zana i Syrokomli (wygnańcowi Zanowi sprzedał całą wieś za złotówkę), **Marceli** lekarz i publicysta, poczciwy doktor, **Michał inżynier**, wynalazca i twórca systemu trójprądowego w elektrotechnice, **Stanisław Kostka**, przyjaciel Mickiewicza, jego rodzina do dziś dnia trzyma w swych rękach dom, w którym poeta mieszkał w Kownie,

Ze Słownika wiemy, iż śpiewak artysta **Dobiski** namówił Moniuszkę, że melodię „Szumią jodły" z mazurka na arję przerobił, — lekarz **D. Konrad** był współzałożycielem Kasy im. Mianowskiego, stworzył w Warszawie pierwszą lecznicę dla niezamożnych, **D. Maksymilian** założył pierwsze pola doświadczalne w Polsce i tak się oddał uprawie gleby, że nawet katedry uniwersyteckiej nie przyjął.

Dobrze są reprezentowani i **Dobrzańscy**: Jan publicysta świetnie podchodził cenzurę austriacką (1848), jako „trybun ludu" domagał się przywrócenia Polski w dawnych granicach, ze Lwowa wyrugował teatr niemiecki. Skarbiec kapitulny poznański w czasie wojny szwedzkiej ocalił opat **Dobrzelewski**, a pauliński braciszek **Dobrzeniewski** ozdobił malunkami i Jasną Górę i Skałkę w Krakowie. Warszawski lekarz **Dobrzycki** Henryk szerzył ideę sanatoriów dla ubogich chorych, wybudował chatę wzorową pod względem zdrowotnym, powołał do życia towarzystwo „Pieskowa Skała", aby uratować od zagłady ten piękny zakątek kraju. Drugi lekarz **Dobrzyński** Wład. zorganizował 300 spółdzielni mieszkaniowych i był współzałożycielem w Londynie 1913 r. międzynarodowej federacji miast-ogrodów...

m.

Polityka na scenach paryskich

(Korespondencja własna).

Paryż, w czerwcu.

Na scenach paryskich teatrów rewiowych satyra polityczna zajmuje nadal bardzo poważne miejsce. **Autorzy i aktorzy** wykpiwają i wyszydzają zewnętrzne i wewnętrzne stosunki. Jeśli idzie o zagranicę, cały dowcip kierowany jest, oczywiście, w stronę Niemiec, Hitlera, Italii i Mussoliniego. A znów na „rynku" wewnętrznym najbardziej eksponowane stanowisko zajmują: Blum, nieboszczyk Front Ludowy, Flandin i Paul Reynaud.

„Casino de Paris", które jest przecież teatrem rewiowym o zupełnie odmiennym typie, nie pozbawiło tym razem swego programu pewnych aluzji politycznych, może ona bowiem podziwiać i oklaskiwać niezwykle udaną i złośliwą karykaturę Hitlera w wykonaniu Maurice Chevalier'a. W innym znowu skeczu Francuz, Anglik i Niemiec spotykają się w wąskim przedziale wagonu sypialnego trzeciej klasy. Po wielu perypetiach okazuje się, że Niemiec omylił się i wsiadł do innego pociągu. A chciał jechać do Monachium. Francuz i Anglik wysadzają go z wagonu, nie szczędząc mu szturchańców w tylną część ciała, na której widnieje pięknie wymalowana swastyka!...

W teatrze **„Varietes"**, który wystawia na przemian marsylskie operetki Aliberta i wesołe rewie artystyczne Saint-Granier'a, tym razem program naszpikowany jest kawałami politycznymi. Zaczyna się od małej scenki w szkole: profesor pyta uczennicę o obszar i ludność jakiegoś państwa. Uczennica odpowiada bzdury. W tym wchodzi inspektor i zadaje jej te same pytania. Uczennica odpowiada to samo, co poprzednio, a inspektor składa gratulacje profesorowi za tak szybkie poinformowanie uczennic o granicach tego państwa, nakreślonych dopiero z rana! Wszystko kończy się piosenką na temat nieznośnych „Fritzów". Gdzie mieszka dwóch „Fritzów" zaraz podnosi się larum, jakby ich było co najmniej dwa miliony...

Rewia teatru „Varietes" cieszy się powodzeniem już od szeregu miesięcy, toteż niektóre jej fragmenty dotyczą faktów dawniejszych, ale treść jest zawsze aktualna. Jedna z najpopularniejszych aktorek teatrzyku, pocieszna Jane Sourza, występuje w roli afrykańskiej dziewicy i opowiada o pobycie „sidi" Daladier. Publiczność zaśmiewa się, całe bowiem opowiadanie naszpikowane jest słowami, przekręconymi po arabsku. Myślą przewodnią jest to, że „sidi" Daladier dał do zrozumienia, że „le Mussoline" może dostać za pieniądze owoce, ale nie dostanie drzew.

Polityka wewnętrzna zaprezentowała się w formie adaptacji bajki o Tomciu Paluchu. Czołowym bohaterem tej bajki jest minister finansów, Paul Reynaud. Ojcem tego Tomcia Palucha jest Paul Faure, który ciągnie go w prawo, matką zaś — Leon Blum, który ciągnie go w lewo. Rodzice pragną zgubić Tomcia w lesie, ale dobre wróżki, które nad nim czuwają, nie mają potrzeby interweniować... Tomcio-Reynaud jest sprytny i uparty, nie daje się nikomu uwieść, ciągnie prosto do celu i prowadzi Francję do sanacji finansowej... **Inny** motyw spotykamy w satyrycznym skeczu o „**Banku dla Ekspansji Przemysłu Francuskiego**". **Zjawia się poczciwy Francuz z dyplomami i Legią Honorową. Pragnie objąć posadę buchaltera. Woźny** (akcent italski) odsyła go do **maszynistki (akcent niemieski)**, ta z kolei do **szefa wydziału (akcent hiszpański)**, który **wzywa wicedyrektora (akcent rosyjski)**, **przedstawiając wreszcie sprawę naczelnemu dyrektorowi (akcent amerykański). Dla Francuza nie ma miejsca...**

Albo taki skecz: — Jesteśmy w r. 1942. Premier i minister finansów mają wielkie zmartwienie, bo wpływy z podatków wynoszą 900 milionów, a wydatków nie ma żadnych, wszystko jest bowiem pokryte. Nie wiadomo, co robić z pieniędzmi, słowem — raj na ziemi! Wreszcie postanowiono zwrócić podatki obywatelom. Zjawia się poczciwy podatnik celem uiszczenia zaległego podatku. Minister oświadcza, że „ostatecznie" może zatrzymać pieniądze. To „ostatecznie" wyprowadza podatnika z równowagi. Wpada w szał i krzyczy: „Macie panowie moje pieniądze i bierzcie je, póki m dobry". To powiedziawszy spiesznie zdąża do drzwi, strzela nimi z całej siły i ucieka zadowolony, że nie potrzebuje już pieniędzy z powrotem do domu dźwigać.

L. F.

Pod znakiem walki z państwami totalistycznymi

500 milionów dolarów na popieranie eksportu

Pod obrady Kongresu U. S. A. złożony został przez prezydenta Roosevelta projekt w sprawie uworzenia specjalnych kredytów, w wysokości 500 miln. dol., dla państw zagranicznych, kupujących towary w Stanach Zjedn. Kredyty te mogłyby być wzięte z blisko 4 mil. dol. funduszu obrotowego, którego utworzenie zaproponował niedawno prezydent Roosevelt. Do sumy 500 miln. dol. doszłaby jeszcze dodatkowa kwota 100 miln. dol. przeznaczona dla Ameryki Południowej, którą już dysponuje utworzony bank dla eksportu i importu.

Uchwalenie projektu rządowego przez Kongres dałoby możność finansowania obrotów handlowych z poszczególnymi republikami Ameryki Południowej w takich rozmiarach i proporcjach, że wszelka konkurencja państw totalnych byłaby na przyszłość w praktyce wyeliminowana. Część tych kredytów mogłaby być również użyta w innych krajach, jak np. w Chinach. W myśl projektu, wspomniana wyżej kwota 500 miln. dol., przeznaczona na kredyty zagraniczne, mogłaby być realizowana stopniowo, a mianowicie częściowo w r. b. i częściowo w 1940 roku.

Nie ulega wątpliwości, że uchwalenie przez Kongres projektu prezydenta Roosevelta dałoby w ręce rządu broń, której skuteczność polityczna przewyższałaby niejednokrotnie rezultaty ekonomiczne.

Jak się rozwinie koniunktura
w Stanach Zjednoczonych

Instytut Badań Koniunktur Gospodarczych przy ministerstwie rolnictwa Stanów Zjednoczonych A. P. przewiduje, w swoim ostatnim komunikacie, że w miesiącach letnich i jesiennych b. r. nastąpi dalsza poprawa koniunktury w Ameryce. **Sytuacja będzie się poprawiać powoli, nie przewidywane są żadne większe skoki koniunkturalne.** Wahania koniunktury w najbliższych miesiącach, a może nawet w roku 1940, **nie będą już tak znaczne, jak w latach poprzednich.**

Zauważyć należy, że od roku 1929, a w szczególności od czasów inauguracji New Deal koniunktura amerykańska ulegała bardzo ostrym wahaniom. Ameryka przeżywała i bardzo wysoką koniunkturę **i zupełną stagnację gospodarczą.** Wprawdzie prezydent Rooseevlt dążył zawsze do usunięcia wielkich wahań koniunkturalnych i postawił sobie za cel przeciwdziałanie depresji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, jednakże nie mógł zapobiec ostremu kryzysowi w roku 1937, który nastąpił po koniunkturze lat 1936-37. Po tym kryzysie zupełnie niespodziewanie nastąpiła poprawa gospodarcza w drugiej połowie 1938 roku, a w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku również zupełnie niespodziewanie przyszło zahamowanie koniunktury, graniczące z kryzysem.

Te ciągłe wahania koniunktur są, oczywista, wykorzystywane w walce z prezydentem Rooseveltem i z obecnym rządem Stanów Zjednoczonych A. P. Zarzuca się prezydentowi, że mimo uroczystych zapewnień, **nie mógł zapobiec wiecznym wahaniom koniunkturalnym, tak niekorzystnie wpływającym na sytuację Ameryki.** Poza tym, wrogowie Roosevelta wytykają mu, że pomimo nakręcania koniunktury, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych **wynosi jeszcze ciągle 10,000.000 osób.** Rok 1940 jest rokiem wyborów prezydenta. Roosevelt i jego przyjaciele zwyciężyć mogą w tych wyborach tylko wtedy, gdy sytucaja gospodarcza Stanów Zjednoczonych wyraźnie się poprawi. Przyczyni się do tego w większym stopniu nowy program prezydenta, przewidujący ożywienie życia gospodarczego przy pomocy kredytów w łącznej kwocie 3 miliardy 860 milionów dolarów.

Wiadomości sportowe

Dziś mecz kolarski Polska—Węgry

We wtorek przybyła do Krakowa reprezentacyjna drużyna węgierskich kolarzy na międzypaństwowe zawody z Polską, które się odbędą w dniu dzisiejszym w Krakowie. Skład Węgier: Nagy, Eles, Notas i Boday.

Mecz Polska—Węgry jest pierwszym międzypaństwowym spotkaniem tych obu państw w kolarstwie. W program jego wchodzą: bieg drużynowy na 4 tys. m., bieg na 1 tys. m., bieg na 1.000 m. na czas, oraz wyścig tandemów. Początek o godz 16.30 na torze Cracovii.

Po meczu Polska—Węgry odbędą się w Krakowie w sobotę, dnia 1 lipca, zawody kolarskie z udziałem Węgrów.

Pierwsze zwycięstwo Jędrzejowskiej w Wimbledonie

We wtorek rozegrała Jadwiga Jędrzejowska w Londynie spotkanie z Belgijką Meulemeester. Jędrzejowska wygrała w dwóch setach 6:3, 8:6.

W grze podwójnej panów para polska Tłoczyński—Bawotowski pokonała w pierwszym spotkaniu parę niemiecko-grecką Kleinschrott—Nikoieides 6:2, 6:3, 1:6, 6:4. Najciekawsza walka została stoczona pomiędzy francuską parą seniorów Borotra—Brugnon a parą niemiecką Menzel—Goepfert. Zwyciężyli Francuzi 2:6, 4:6, 6:3, 6:4, 6:2, co przyjęła publiczność gorącą owacją.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO WIŚNIEWSKIEGO W „WYŚCIGU KOLARSKIM DO MORZA POLSK."

We wtorek odbył się drugi etap „Wyścigu kolarskiego do Morza Polskiego na trasie Brodnica—Starogard (132 klm). Do Starogardu, jako pierwszy wpadł na metę Wiśniewski w czasie 4,39:27, przed Bienkiem 4,39:32 i Koperem 4,39:34. Dalsze miejsca zajęli Jaskulski, Bizon, Bański, Domański, Wójcik, Cieniewski, Siemiński 4,44:19.

W ogólnej klasyfikacji po dwóch etapach prowadzi Wiśniewski (Polonia) z czasem ogólnym — 10,26:15,6; 2) Bizon, 3) Koper.

——ooo——

NOWY BASEN KĄPIELOWY POD KRAKOWEM. Krakowski wydział powiatowy wraz z wojewódzkim związkiem letniskowym budują w Mnikowie pod Krakowem basen kąpielowy, przeznaczony dla robotników, dla których w tej miejscowości organizowane będą wakacyjne wczasy.

Protest Unii w sprawie meczu z Fablokiem. Kierownictwo sosnowieckiej Unii złożyło protest w sprawie meczu o wejście do Ligi rozegranego ubiegłej niedzieli w Sosnowcu z Chrzanowskim Fablokiem. Unia domaga się unieważnienia meczu, twierdząc, że sędzia skrócił mecz o 3 minuty i nie uznał dwóch bramek, prawidłowo strzelonych przez drużynę sosnowiecką.

Mistrzostwa pływackie w Krakowie w drugim dniu też nie wypadły pod względem rezultatów najlepiej. Spisali się jedynie sprinterzy na 100 m dow. Zwyciężył w kl. I. „Szkot" 1,07,6, 2) Grunental 1,08,8, 3) Graboś 1,08,9, 4) Zguda 1,09,8 (wszyscy Cracovia) Dobre wyniki uzyskał też Włodek (Wisła) wygrywając 100 m klas. 1,29 i na wznak 1,21,7.

Drużynowo wygrała Cracovia 541 pkt., 2) Wisła 232 pkt., 3) Makkabi 228 pkt.

Radio

ROZGŁOŚNIA KATOWICKA NADAJE CODZIENNIE AUDYCJE INFORMAC. W JĘZYKU NIEMIECKIM.

Począwszy od dnia 26 b. m. Rozgłośnia Katowicka Polskiego Radia rozpoczęła nadawanie codziennych audycyj informacyjnych **w języku niemieckim, tak jak przed miesiącem wprowadziła programy w języku czeskim.**

Audycje niemieckie rozpoczynają się stale o godzinie 20.00, z wyjątkiem niedziel i świąt. Podkreślić należy, że przed kilku dniami Rozgłośnia Katowicka rozpoczęła nadawanie audycyj przy pomocy nowo-zbudowanej stacji nadawczej o mocy 50 kw., dzięki czemu nowo wprowadzone audycje informacyjne będą miały szeroki zasięg.

KIEPURA NA WSZYSTKIE STACJE POLSKIEGO RADIA.

Dnia 29 czerwca o godz. 21.15 na Rynku Starego Miasta w Warszawie, daje koncert **Jan Kiepura.** Znakomity śpiewak przeznacza całkowity dochód z tej imprezy na fa. F. O. M. Na Rynku wystąpi również Orkiestra Symfoniczna P. Radia pod dyr. Czesława Lewickiego. P. Radio chcąc dać możność słuchaczom całej Polski usłyszenia śpiewu Jana Kiepury transmituje ten koncert na wszystkie stacje polskie.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK 30 CZERWCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz .6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.15 Kłopoty i rady; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Pogadanka dla młodzieży; 15.00 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Recital śpiewaczy; 16.45 Rozmowa z chorymi; 17.00 Płyty; 18.00 Recital organowy; 18.30 Recital skrzypcowy; 18.55 „Echa mocy i chwały"; 19.00 Gdańsk w poezji; 19.20 Chwila Biura Studiów; 19.30 „Przy wieczerzy"; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim i węgierskim.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Program, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Płyty; 17.00 Miniatury kwartetowe; 17.40 Płyty; 17.50 Odczyt; 20.25 „Dokąd jechać w święto?" 20.30 Z boisk i bieżni; 20.35 Wiadomości sportowe.

Lwów. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.25 „Godzina gospodynie wiejskiej"; 14.10 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.00 Wiadomości bieżące i program; 17.10 Płyty z objaśnieniami; 20.25 Rezerwa gospodarczo-społeczna; 20.35 Wiadomości sportowe.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry"; 6.30 Program; 13.45 Wiadomości bieżące; 13.50 Płyty; 17.00 Pogadanka; 17.10 Fragmenty z op. „Ryserskość wieśniacza"; 20.15 Wiadomości w języku czeskim; 20.25 Pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe.

O. Z. N. za podziałem Lwowskiej Izby Rolniczej

We Lwowie odbyły się obrady rady lwowskiego okręgu O. Z. N. z udziałem przedstawicieli władz, delegatów okręgu O. Z. N. ze Stanisławowa i Tarnopola oraz przedstawicieli Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych. Obradom przewodniczył poseł Wojciechowski. Wiceprzewodniczący okręgu lwowskiego O. Z. N., inż. Łysak, referował sprawę zamierzonego podziału Lwowskiej Izby Rolniczej, przytaczając szereg argumentów, przemawiających za bezwzględnym podziałem.

W wyniku dyskusji uchwalono jednomyślnie wypowiedzieć się za podziałem Izby, podkreślając, że podział ten przyczyni się do usprawnienia prac samorządu rolniczego, zabezpieczy lepiej polską rację stanu, usprawni organizację rolnictwa w związku z obronnością państwa. Stwierdzono również, że powołanie trzech Izb Rolniczych, idzie po linii tez o organizacji rolnictwa, uchwalonych przez radę naczelną O. Z. N. w sierpniu ub. roku.

Powzięcie tej treści uchwał przez O. Z. N. jest uważane w kołach rolniczych jako do pewnego stopnia przesądzające podział Lwowskiej Izby Rolniczej na trzy Izby.

Sygnatura: Km. 202/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Ropczycach, Stanisław Golonka, mający kancelarię w Ropczycach, Pl. Sobieskiego Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17. VII. 1939 r. o godz. 14 w Gnojnicy, Dwór, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Heleny i Alfreda Morstin w Gnojnicy, składających się 1 buchaj czteroletni czerwony, 8 jałówek półtorarocznych, 2 konie czerwone, oszacowanych na łączna sumę zł 3.000.—.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ropczyce, dnia 20 czerwca 1939 r.

Stanisław Golonka.
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Ropczycach.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 29 CZERWCA. Św. Piotra i Pawła Apostoł.

Wschód słońca o godz. 3.17, zachód o godz. 20.01 Długość dnia 16 godzin 14 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

NOWI PRZEŁOŻENI ZAKONU OO. KAPUCYNÓW PROWINCJI KRAKOWSKIEJ. Prowincjałem został O. Kazimierz, definitorami — O. Gerard, O. Czesław, O. Franc. Ksawery, O. Marian, kustoszami — O. Gerard i O. Antoni; magistrem nowicjatu — O. Ambroży; sekretarzem prow. — O. Paschalis; przełożonymi klasztorów — O. Marian w Krakowie, O. Bruno w Sędziszowie, O. Gerard w Rozwadowie — O. Antoni w Krośnie, O. Anastazy w Drohobyczu, O. Czesław we Lwowie — O. Roman w Kutkorzu, O. Felicjan w Olesku, O. Gabriel w Ostrogu, O. Augustyn w Olszanicy.

NIESKONFISKOWANE ULOTKI WOLNO ROZPOWSZECHNIAĆ. Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Jerzemu Ochalskiemu, uczniowi liceum, który w pierwszej instancji został skazany na 5 zł kary grzywny za rozpowszechnianie antyżydowskich ulotek. — Sąd Okręgowy Ochalskiego uniewinnił na tej podstawie, że rozpowszechnianie pism nieskonfiskowanych nie jest zabronione i nie wymaga pozwolenia starostwa.

STRASZNE POPARZENIE SKUTKIEM WYBUCHU MASZYNKI SPIRYTUSOWEJ. We środę o godzinie 11.40 w domu przy ul. Krakowskiej 7, nastąpił wybuch maszynki spirytusowej. Katarzyna Synowiec, dozorczyni domu, licząca 75 lat, doznała oparzenia całego ciała i w stanie bardzo ciężkim została przez pogotowie ratunkowe przewieziona do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

——oOo——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Kubalów Weronika Wiktoria Klimończykowa l. 3; śp. z Dajszczyków Maria Dukatowa l. 80, wdowa.

Komunikaty

POŚWIĘCENIE „OGROJCA“ PRZY KOŚCIELE ŚW. BARBARY. W dzień św. Piotra i Pawła t. j. we czwartek, odbędzie się poświęcenie odnowionego „Ogrojca“ przy kościele św. Barbary. Na plac Mariacki wyjdzie procesja, po czym ks. infułat dr Kulinowski dokona poświęcenia „Ogrojca“.

FILM DOKUMENT „FRANCJA CZUWA“ wyświetla kino Domu Żołnierza w dni powszednie o godz. 6, 7.30 i 9 wieczór — w dni świąteczne o godzinie 3, 4.30, 6, 730 i 9 wieczór.

FILM O SZWAJCARII. Staraniem Tow. Polsko-Szwajcarskiego, odbędzie się w piątek 30 b. m. o godz. 17 w sali kinoteatru Muzeum przy ul. Smoleńsk 9, pokaz filmu kulturalnego o Szwajcarii p. t.: „W sercu Europy“. Wstęp wolny.

——:oOo:——

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Czwartek, 29. VI. o godz. 20 :„Axel“, poemat dramatyczny hr. de Villiers de L'Isle Adam.
Piątek, 30. VI. o godz. 20 „Axel“, poemat dramatyczny hr. de Villiers de L'Isle Adam.
Sobota, 1. VII. o godz. 20 „W perfumerii“, komedia M. Laszlo.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Studentka“ i „Żelazne hełmy“.
APOLLO: „Ucieczka w nieznane“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Francja czuwa“.
L. O. P. P.: „Parada Gwiazd Warszawy“ (Zielicz Helena); „Gra życia“ (Dorota Lamour).
PROMIEŃ: 1) „Batalion nieustraszonych“. 2) „Hotel Hollywood“.
SCALA: „Wiosenne porywy“ (Mickey Rooney).
STELLA: „Kawiarnia na granicy“ i „Postrach Mongolii“.
SZTUKA: „Trzy niewiniątka“ (Loretta Young).
ŚWIT: 1) „Tajemniczy ślepiec“, 2) „Astrolog“.
UCIECHA: „Piętno przeszłości“ i „Trzej kadeci“
WANDA: „Z uśmiechem na ustach“. W rol. gł. Maurice Chevalier, Mary Glory.

Numer akt: II. Km. 1184/39.
Wierzyciel: C. Finkelstein w Krakowie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lipca 1939 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. św. Tomasza Nr. 27, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana i Kazimierza Jaskólskich, składających się z dwóch maszyn firmy „Sokół“, maszyny do pisania. Oszacowanie nastąpi przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Paszyński.

Złoty jubileusz kapłaństwa ks. Infułata Kulinowskiego

Archiprezbiter kościoła Najśw. Panny Marii ks. infułat dr **Józef Kulinowski** będzie obchodzić dnia 2 lipca **jubileusz 50-lecia kapłaństwa.** Uroczystość rozpocznie się o godzinie **9.30 procesją,** która wyjdzie z kościoła N. P. M. na „Prałatówkę“, skąd Jubilat zostanie procesjonalnie wprowadzony do kościoła. O godzinie 10 Jubilat odprawi uroczystą **Sumę.** Kazanie wygłosi prof. U. J. i kanonik Kapituły Metropolitalnej ks. prałat dr **A. Bystrzonowski.** W czasie Sumy chór **„Hasło“** odśpiewa przy akompaniamencie orkiestry miejskiej **Mszę Mariańską** St. Profica.

O godzinie 18 odbędzie się w Sali Niebieskiej Domu Katolickiego, przy ul. Zwierzynieckiej 1, uroczysta **akademia.** W czasie akademii chór **„Hasło“** odśpiewa Klonowskiego „Gaude Mater Polonia“ i Żukowskiego „Powitanie“, po czym nastąpi **składanie Jubilatowi życzeń** oraz **deklamacja zbiorowa dzieci z Bronowic Małych. Na zakończenie przemówi Jubilat.**

Socjaliści nie dali
1-majowych zarobków na FON
Pracownicy tramwajowi z ChZZ ofiarowali 1000 zł.

Jak wiadomo, pracownicy tramwajowi zrzeszeni w Ch. Z. Z. wysunęli projekt, ażeby ze względu **na wyjątkową sytuację, tramwaje w bieżącym roku były uruchomione w dniu 1 maja przez cały dzień z tym, że zarobki pracowników z tego dnia, wraz z częścią dochodu uzyskanego przez dyrekcję zostałyby przeznaczone na Fundusz Obrony Narodowej.**

Projekt ten został przez odnośne czynniki potraktowany życzliwie i tramwaje były uruchomione w ciągu całego dnia. W rannych godzinach pracowali członkowie ChZZ, a po południu socjaliści. Gdy teraz chodziło o uskutecznienie wpłat socjaliści podjęli na terenie tramwaju ostrą agitację, aby zarobionych wpłat nie przeznaczać na FON, przy czym w agitacji nie ograniczyli się tylko do własnej organizacji, ale próbowano odpowiednio wpłynąć i na członków ChZZ.

Mimo to ChZZ podtrzymało swoją uchwałę przekazując swe zarobki w kwocie 946 zł. 55 gr. na FON, natomiast wszyscy członkowie związku klasowego oraz „ozonowego“ swe zarobki podjęli w kasię dyrekcji.

Zarząd związku klasowego swe stanowisko tłumaczył tym, że jego członkowie subskrybowali pożyczkę oraz że część jej przeznaczyli na FON. Otóż należy zaznaczyć, że pożyczkę przeciwlotniczą subskrybowali wszyscy pracownicy tramwajowi wedhug ustalonych norm przy tym wielu członków z ChZZ ofiarowało wszystkie swe bony na FON, a mimo to jeszcze dodatkowo zadeklarowali swe zarobki 1-szo majowe, czego nie uczynili socjaliści, którzy by gdyby tramwaje stały i tak tych dodatkowych zarobków by nie osiągnęli.

Fakt powyższy świadczy o wysokim patriotyźmie pracowników tramwajowych zgrupowanych w ChZZ i dlatego zasługuje na szczególne podkreślenie.

Z sali sądowej

Za chybiony strzał też trzeba siedzieć

Panu **Ferdynandowi Grucy** przyszła raz w Czernichowie chętka do strzelania. Jeszcze nie byłoby nic złego, gdyby p. Gruca za cel wybrał sobie ot taką zwykłą srokę. Ale cóż. P. Gruca celował w Srokę przez duże S. Strzał wprawdzie chybił, ale p. Gruca musiał odpokutować za swój czyn i skazany został we środę przez Sąd krakowski na **półtora roku więzienia.**

Nawet po pijanemu nie wolno lżyć Państwa Polskiego

Alkohol niejednego już zaprowadził na ławę oskarżonych. W **„stanie podchmielonym“** można „palnąć“ głupstwo, a po wytrzeźwieniu za późno na żal...

Przekonał się o tym powroźnik, nazwiskiem **Fryderyk Doening.** Dnia 26 kwietnia będąc **„pod dobrą datą“** wypowiedział słowa, w których prokurator słusznie dopatrzył się **lżenia Państwa Polskiego.**

Na rozprawie, która odbyła się we środę przed krakowskim Sądem Okręgowym, oskarżony tłumaczył się, że w chwili wypowiadania słów, będących **przedmiotem oskarżenia, był pijany** i nie zdawał sobie sprawy z tego, co mówi.

Rozprawa nie była pozbawiona komicznych momentów. Jednego ze świadków sędzia zapytał:

— **Czy świadek nie zauważył, by oskażony odnosił się wrogo do Państwa Polskiego?**

— **Nie** — odpowiedział świadek.

— **Na czym świadek opiera swoje twierdzenie.**

— **Bo oskarżony przelewał krew za ojczyznę...**

— **Jakto przelewał krew ?**

— **Przy transfuzji krwi w szpitalu..**

— **A! to pan nazywa „przelewaniem krwi za ojczyznę“. Przecież dostał za to 80 zł!**

Po przesłuchaniu świadków Sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego **na sześć tygodni aresztu z zawieszeniem.**

Fałszywie oskarżyła o zabójstwo

Koło cmentarza rakowickiego znaleziono przed kliku miesiącami zwłoki porucznika Waleriana Godziszewskiego. Dnia 28 kwietnia b. r. wpłynęło do Urzędu Śledczego w Krakowie doniesienie **Julii Kuboniówny,** w którym jako sprawca zabójstwa wymieniony został Józef Siwecki. Doniesienie okazało się nieprawdziwe i we środę Kuboniówna zasiadła na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie, który **skazał ją na rok więzienia,** zarządzając **aresztowanie oskarżonej na sali rozpraw.**

Dziwne zwyczaje dancingowe

W żydowskim domu akademickim odbywała się w nocy 26 kwietnia b. r. **wesoła zabawa. Do tańczącej z Edmundem Leimanem** Maryli Langierówny przystąpił **Marceli Binzer** prosząc ją do tańca. **Ale** Leiman **nie chciał puścić swej danserki.** Obrażony tym Bincer poprosił Leimana **„na słówko“** i kiedy wyszli na ulicę **z taką siłą uderzył go w twarz, że złamał mu w dwóch miejscach szczękę.** Biedny Leiman przez dłuższy czas nie mógł jeść i musiano go odżywiać przy pomocy rurek.

Na rozprawie, która się odbyła we środę przed Sądem Okręgowym w Krakowie, świadkowie obrony twierdzili, **że na dancingach żydowskich istnieje zwyczaj, iż w każdej chwili wolno drugiemu odbić tancerkę, a ta nie może proszącemu odmówić tańca (?!).** Krótko mówiąc oskarżonemu **stała się „krzywda“** i dlatego był taki zdenerwowany i tak ostro reagował...

Powoływanie się na **„zwyczaje“** dancingowe nic nie pomogło. Binzer, żydowski korporant, student Wychowania Fizycznego, uderzeniem pięści łamiący szczękę swemu słabszemu koledze, również korporantowi, skazany został **na półtora roku więzienia** z zawieszeniem i na zapłacenie **600** zł. poszkodowanemu.

Sygn. akt. II. Km. 661/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lipca 1939 r. o godz. 9-tej w Tarnowie, ul. Lwowska Nr. 3, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hirscha Bernsteina, składających się z materiału kancelaryjnego i przyborów szkolnych — oszacowanych na łączną sumę zł 4.101 gr 05.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 26 czerwca 1939 r.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

Km. 140/38 i conex.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarię w Tuchowie, Rynek Nr. 43, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 sierpnia 1939 ar. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Tuchowie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki Ewy z Harlenderów Cieślewskiej w Surowej, poczta Borowa jako spadkobierczyni po śp. Stanisławie Harlenderze nieruchomości:

1) lwh. 8 zag. ks. gr. gm. kat. Lubinka o obszarze 84 ha 34 a. 81 m. Na realności tej znajdują się budynki gospodarcze drewniane: dom mieszkalny, stajnia z wozownią, 2 stodoły oraz budynek fabryczny murowany przeznaczony do wyrobu farb. — Bliższe szczegóły znajdują się w protokole opisu i oszacowania z dnia 17 czerwca 1938 r.

2) lwh. 85 zag. ks. gr. gm. kat. Lubinka o obszarze 35 a. 94 m.

3) lwh. 123 ks. gr. gm. kat. Lubinka o obszarze 11 a. 22 m.

4) lwh. 277 ks. gr. gm. kat. Janowice o obszarze 1 ha. 74 a. 21 m.

5) lwh. 282 ks. gr. gm. kat. Janowice o obszarze 1 ha 44 a. 35 m.

Nieruchomości te stanowią grunta orne i lasy — położone w Lublince i Janowicach, powiat Tarnów i mają ad 1) i 2) zag. ad 3) urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Tuchowie, ad 4) i 5) urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Tarnowie.

Nieruchomości oszacowane zostały: ad 1) 84.317 zł 51 gr; ad 2) 50 zł; ad 3) 2/18 części podlegające sprzedaży tej realności 10 zł, 83 gr; ad 4) 1.271 zł 55 gr; ad 5) 752 zł 44 gr.

Cena zaś wywołania wynosi: ad 1) 56.211 zł 67 gr; ad 2) 33 zł 34 gr; ad 3) 7 zł 22 gr; ad 4) 847 zł 70 gr; ad 5) 501 zł 63 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: ad 1) 8.432 zł; ad 2) 5 zł; ad 3) 1 zł 10 gr; ad 4) 128 zł; ad 5) 76 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tuchowie, Rynek.

Dnia 17 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tuchowie.

ANDREW SOUTAR. 75

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

Widocznie wyznaczyli jej najlepszą i największą sypialnię w domu. Kosztowny miękki dywan zaścielał podłogę. Łóżko w stylu Królowej Anny zdobił wsparty na czterech kolumienkach baldachim, z którego zwieszały się artystyczne draperie. Pościel była śnieżnej białości, jakby świeżo z prania. Ale na co aż dwie poduszki? Po bokach łóżka stały dwa stoliki, a w nich wazoniki ze świeżo ściętymi kwiatami. Elektryczności nie było, tylko świece. Dwie się paliły, gdyż przy pochmurnym dniu mrok panował w pokoju.

Ho! Ho! Nie mam się czego skarżyć — dumała Janith. — Uparli się traktować mnie jak królową, wolna wola. Cóż mi to szkodzi?

Nie czuła właściwie strachu, ale ogromny pokój silnie pobudzał grę wyobraźni. Parę razy wydało jej się, że słyszy głosy, słów jednak nie rozróżniła. Postanowiła zadzwonić na pokojówkę. Kobieta by jej objaśniła wiele rzeczy. Pociągnęła za sznur od dzwonka u wezgłowia łóżka, ale choć natężyła słuch, nie usłyszała dzwonienia.

Zdjęła płaszcz i kapelusz, wstrząsnęła się energicznie, przygładziła i zgarnęła z czoła wspaniałe rude loki i po irlandzku odważna, otworzyła drzwi. Niemowa-Goby stał w korytarzu jak na warcie.

— Przelękłam się was — rzekła do niego. — Nie zgasiłam świec. Proszę, powiedzcie pokojówce, żeby nie rozpakowywała moich rzeczy. Sama to zrobię.

Goby skłonił głowę, a Janith zeszła szerokimi schodami do hallu. Skierowała się do gabinetu lorda. Ku swemu zdziwieniu już go tam nie zastała. Na zawalonym papierami biurku paliła się świeca. I znów z mrocznych kątów powiało upiornym chłodem. Janith znów otrząsnęła się energicznie.

Co mi też chodzi po głowie?

Wiatr wzmógł się i bił zajadle w szyby smugami deszczu. Janith podeszła do biurka. W przeświadczeniu, że została przyjęta na sekretarkę, zaczęła odwracać grube, nieco zbrukane od starości karty rodzinnego albumu Dargotów. Nagle natrafiła na swoją fotografię. Krzyknęła, bo czyż mogła nie krzyknąć? Niemożliwe! Ostatni raz fotografowała się w Dublinie przed czterema laty, a jednak to jej podobizna: to samo przechylenie głowy, ten sam rysunek ust z lekka uniesionych ku górze w prawym kąciku w kapryśnym uśmieszku. Tylko że ona nigdy nie miała koralowego naszyjnika, jak młoda kobieta na zdjęciu. Tu przypomniawszy sobie, co lord mówił o sobowtórze, zaczęła, jak jej się zdawało, dorozumiewać się prawdy. Wtem z ciemnego kąta pokoju doleciał bolesny krzyk kobiecy.

— Adrianie, nie znęcaj się nade mną! Adrianie, zaczekaj! Nie mam dziecka, nie mam dziecka, nie mam dziecka! Och, Adrianie, litości, litości!

Nowy szturm wichury i ulewy zagłuszył rozpaczliwe wołania.

Janith sięgnęła instynktownie do małego krzyżyka, który dostała od narzeczonego, i momentalnie się uspokoiła, ale wejście i głos Dargota przyprawiły ją o nowy dreszcz przerażenia.

— Dlaczego Goby zostawił panią samą? — Lord przystanął tuż za kręgiem światła świecy i Janith widziała wyraźnie jego twarz. Spodziewam się, że mi pani nie narobiła nieporządku w papierach?

Wystąpił na światło. Janith poznała, że jest niezadowolony.

— Bardzo przepraszam — rzekła. — Spieszy mi się do pracy i może przypisuję sobie większe przywileje, niż będą mi dane.

Dargot udobruchał się.

— Ja panią przepraszam. Skoro tylko wyłożę pani plan „dzieła“, zyska pani całkowitą swobodę działania w moim domu... Zadowolona pani z pokoju?

(C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz . . . . 10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.